

**Prenumerata „Kur. War.”**  
wynosi: w Warszawie rocznie  
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.  
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-  
siecznie kop. 40; za odosłanie do  
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.  
**Numer pojedynczy** w Kan-  
torze Redakcji kop. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

**Na prowincji i w Cesar-  
stwie** wynosi rocznie Rs. 8,  
(w tem mieści się już opłata  
pocztowa za przesyłkę kop. 96,  
oraz za opakowanie i Ekspedy-  
cję Rsr. 2 kop. 24).  
Prenumerata przyjmuje się  
rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Jana Apostoła w oleju.  
Jutro: Ś-tej Domiceli Panny Męczenniczki.  
Poniedziałek: Ś. Stanisława Biskupa Męczennika.  
Wtorek: Ś-go Grzegorza Nazyan. B. W.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 23.  
Zachód „ „ „ 7 „ 31.

Długość dnia godzin 15 minut 8.  
Przybyło „ „ 7 „ 30.

Środa: Ś-go Łydyora Oracza.  
Czwartek: Ś-go Mamerta Biskupa.  
Piątek: Ś-go Pankracego Męczennika.  
Sobota: Ś-go Serwacego Biskupa.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Jutro w kościołach: Ś-go Ducha i Ś-go Jacka przy ulicy Freta, oraz na Pradze, przypada doroczna uroczystość pamiątki ZNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO, która to uroczystość odprawiać się będzie przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, z kazaniem i rana i po południu.

Pojutrze zaś przypada uroczystość Ś-go Stanisława Biskupa, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowym w kościołach: Ś-go Ducha, Ś-tej Anny, na Powązkach i w Woli.

Jutro też jako w pierwszą Niedzielę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), dopołudniowe Nabożeństwo ku czci SERCA PANA JEZUSA z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— W dniu 14-tym b. m. odprawi się w kościele Ś-go Józefa Opieki, na Krakowskim-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, Nabożeństwo Matek chrześcijańskich jako w dniu Ś-tej Moniki, która to uroczystość z 4-go b. m. na ten dzień przeniesioną została.

— Q — Znany z gorącego udziału w sprawie oświaty klas pracujących, zamieszkały oddawna w Berlinie nasz współrodak sędziwy p. Karol Forster postanowił zrobić wyprzedzić książkę swojego wydawnictwa po cenie o wiele niższej od kosztów wydania, ażeby tym środkiem uprzystępnąć nabycie tych książek dla bibliotek domowych i ludowych, zebrać sobie szczerą pomoc na zbliżający się czas swej bezsilności do dalszej pracy, a nadto utworzyć z całego wpływu tej wyprzedzanej fundusz żelazny z którego procent byłby po śmierci autora udzielany jako stypendjum niezamierzającemu uczniowi polskiemu poświęcającemu się naukom ekonomii politycznej.

Dzielnica wydawane przez p. Forster w języku polskim w ciągu lat 12 i znajdujące się w każdej prawie księgarni do nabycia stanowią dwa działy a mianowicie: Biblioteka nauk moralnych i politycznych w 20 tomach i 24 książeczek dla klas pracujących polskich. Prace obejmujące dział biblioteki zawierają: 1. Rzut oka na ostatnie pisma Guizota. 2. O własności przez Thiersa. 3. Przewodnik moralności i ekonomii politycznej dla klas roboczych podług p. Rapet. 4. Dla każdego kto z pracy żyje poradnik. 5. Przed wyjściem na świat p. Dr. Someratte. 6. Ekonomia środków przeciwko ubóstwu p. Mézieres. 7. Rodzina, lekcje filozofii moralnej p. J. Janet. 8. Ekonomia polityczna Józefa Droz. 9. O obowiązkach człowieka Silvio Pellico. 10. O pomocy publicznej p. Bastiat. 11. Droga do szczęścia przez J. Droz. 12. Rys ekonomii politycznej Blanqui. 13. Filozof na poddaszu przez E. Souvestre. 14, 15, 16. Studja polityczne i filozoficzne z różnych autorów trzy tomy. 17. Zabezpieczenie prac Edm. About. 18. Rady dla rodziców w przedmiocie wychowania dzieci p. Rondelet. 19. Studja nad człowiekiem Latena. 20. Wspomnienia z Paryża powrót do porządku K. Forstera.

Dział drugi obejmuje 24 książeczek podzielonych na cztery serie, każda po sześć a mianowicie: *serja 1.* Zdanie pocztowego Ryszarda. Robotnik w pożytku domowym. Oszczędność i marnotrawstwo. Cel ekonomii politycznej. Przewodnik ewangeliczny. O wychowaniu publicznym. *Serja 2.* Religja, ważność obowiązku. Życie w rodzinie. Do matek Polek. O przeznaczaniu kobiet. Kwestje pieniężne. O losie klas roboczych. *Serja 3.* Wieś uboga, oświata powszechna. Wieś w stanie pomyślnym. O zyskach i płacy. O sposobach zubożenia się. Ojczyzna. O stanie społeczeństwa. *Serja 4.* Oświata ludu. Biblioteki i odczyty publiczne. Zarząd samego siebie. Pogląd na ekonomję polityczną. Potrzeba rozpowszechniania znajomości praw. O wolności druku.

Przytoczyliśmy umyślnie tytuły wszystkich dziełek aby dać wyobrażenie że takowe mają specjalne przeznaczenie nie tylko dla klas roboczych, ale nawet dla młodzieży w ogólności a szczególnie dla bibliotek domowych, szpitalnych, rzemieślniczych i t. d.

Dział Biblioteki sprzedawany dotąd po 25 talarów, autor ustępuje za 10; zaś 24 książeczek dla klas pracujących za 2 talary. Subskrypcja otwarta jest u samego autora Karola Forster w Berlinie Lejpczigers strasse

Nr. 24, niniejsze pismo ofiaruje jeżeli potrzeba będzie swoje w tej mierze pośrednictwo.

Niewątpliwie że dzieło powyższe obejmujące zdrowy pokarm, nader starannie i popularnie obrobione, mniej jak za pół ceny ustępowane i w celu tak szlachetnym i dla każdego dobrze zrozumianym o jakim na wstępie powiedziano—obudzi chęć korzystania z nadarzającej się sposobności.

— — — Członkowie towarzystwa Harmonii urządzili wczoraj dla siebie i rodzin swoich wieczór muzyczny. Program jego bardzo był starannie ułożony i po większej części zadowolniając wykonywany. Ustępy solowe przeplatano zbiorowymi, było więc zajęcie a nie było znużenia, które często z monotoności układu wypływa.

Z rzeczy zbiorowych wykonano „Kwartet“ (A twarde) Schumana, „Canzonette“ z kwartetu (op. 12) Mendelssohna i „Medytacja“ Gounoda z Fausta na skrzypce, wiolonczelę, fortepian i fisharmonikę aranżowaną.

Kilka śpiewów wykonała panna Elwira Kleinjung. Z nich wnieść tylko można było o małych wymaganiach a wielkiej pobłażliwości Dworu Oldenburskiego, którego panna Kleinjung śpiewaczką się mieni.

Pan Pistor zagrał na arfie nieznaną nam dotychczas, a bardzo ładną „Serenadę“ Oberthura.

Nareszcie pan Anger powtórzył niedawno na koncercie słyszaną „Suite“ Vieuxtemps'a. Akompanjowała mu na fortepianie dwunastoletnia jego córeczka. Pomimo niemałych trudności wybornie się z zadania wywiązała. Stosowała się tak w tempie jak i w sile do partii solowej, uwydatniając wszystkie intencje kompozytora. Takie wystąpienie znajdujemy daleko właściwszem i korzystniejszym, niż popisywanie się z solami brawurowymi, niestosownymi dla wieku dzieciniego.

— Ma słuszność p. L. Jenike, utrzymując w Nrze 91 „Kurjera Warszawskiego“ że zawiązać się mające „Towarzystwo wzajemnej pomocy dla literatów“ powinno tak się urządzić, aby członkowie onegoż nie *jałmużny*, z łaski, ale pomocy z *prawa* mogli żądać. Na przeszkodzie atoli temu stanąć musi sam ustrój projektowanego towarzystwa. Jakkolwiek go obrócimy, zawsze wypadnie, że Towarzystwo to, jest towarzystwem dobroczynności dla literatów. Dość przejrzyć samą treść ustawy, aby z wyrazów członkowie honorowi, ofiary jednorazowe, nadatki i t. p. przekonać się o charakterze tej instytucji. Z góry postanowiono sobie urządzić instytucję dobroczynną dla niezamożnych literatów. Wszelkie poprawki p. Jenikiego dążące do zapewnienia pewnych praw i korzyści członkom honorowym, nie zmieniają jej charakteru filantropijnego, a tylko chcą zwiększyć liczbę dobroczyńców, przez ułatwienie im umysłowej rozrywki.

Nie będzie to wcale Towarzystwo wzajemnej pomocy, gdyż w takich wszystkich członkowie mają jednakię prawa i korzyści, ale będzie to wprost towarzystwem zamożniejszych, dla przyjścia w pomoc biedniejszym, z których jednakże ci ostatni dla osłonięcia siebie od wymówek i uratowania godności, gotowi są składać pewne sumki jako członkowie Towarzystwa.

Zasada wzajemnej pomocy jest tu zatem zupełnie pominięta. Instytucjami wzajemnej pomocy są np. banki zaliczkowe, kassa warszawskich przemysłowców, kassa robotników przy fabrykach, gdyż tam członkowie banku lub kass składają pewne summy od razu lub w miarę zarobku i wszyscy mają prawo z funduszu nagromadzonych korzystać. Członkowie rzeczywisti towarzystwa przeciwnie, korzystać mają przeważnie z darów członków honorowych z góry zrzekających się korzystania z pomocy, przez towarzystwo członkom rzeczywistym udzielać się mającej.

Jest to smutnem, że literaci, których obowiązkiem jest uczyć, że każdy powinien zapracować na siebie i rachować tylko na siebie, tworzą instytucję dobroczynności publicznej, wprost przeciwniejszą zasadzie samopomocy.

Czyby jednakże nie można Towarzystwo to na innych zasadach założyć? O co głównie w takim Towarzystwie chodzi? O pomoc czasową i o pomoc ciągłą na stare lata. Pomoc czasową dają wszędzie kassy pożyczkowe, pomoc stałą kassy emerytalne. Towarzystwo zatem powinno być Towarzystwem kasy zaliczkowej i emerytalnej dla literatów. Członkowie takiego Towarzystwa mogą zapisać się albo do kasy zaliczkowej, albo do emerytalnej, albo do obydwóch razem.

Członkowie kasy zaliczkowej obowiązani byłiby każdy złożyć po rublu wpisowego i po 50 rubli udziału w ratach miesięcznych lub kwartalnych. Raz złożywszy 50 rubli, jużby więcej nie składali. Członkowie tacy mieliby prawo do pożyczek procentowych nawet, bez lub za poręczeniem dwóch lub trzech innych członków kasy. Pożyczki te zastąpiłyby wsparcia, a nie przepadłyby i przyniosłyby nieraz większą korzyść, niżli kilku rublowe miesięczne wsparcie na jałmużnę wyglądające.

Członkowie kasy emerytalnej płaciliby miesięcznie pewne summy, których minimum byłoby tylko oznaczone i po pewnym przeciągu lat zyskaliby dla siebie lub dla swych dzieci i wdów prawo do pewnej stałej emerytury, lub w razie wczesnej śmierci do jednorazowego wsparcia dla wdowy i dzieci. Fundusze obu kass byłyby w takim razie rozdzielone. Pożyczka rozpoczęłaby od razu swe czynności przez dawanie pożyczek, emerytalna ściągłaby z początku tylko składki a dopiero po pewnym przeciągu czasu przystąpiłaby do płacenia emerytury.

Do takiego Towarzystwa mogliby zapisywać się nie sami tylko literaci. Owszem tutaj współdziałanie lubowników literatury mogłoby być znaczne przez przystępowanie do Towarzystwa i składanie udziałów, z którychby członkowie potrzebujący korzystali. A jednak i ci lubownicy nie byłiby tu żadnymi dobrodziejami, gdyż i sami mieliby prawo korzystać z pożyczek i udział swój w miarę żądania mogliby wycofać.

W całym zatem Towarzystwie nie byłoby żadnych dobrodziejstw, żadnych wsparć, tylko pożyczka zwrotna i emerytura.

Nie wiadomo nawet po co w takim razie miałyby się tworzyć oddzielne Towarzystwo dla artystów malarskich i innych. Wygodnie artyści mogliby brać pożyczki z Towarzystwa literackiego i składać się tamże na emeryturę dla siebie. Rozdrabniany się bezpotrzebnie i bezpotrzebnie narażamy się na opłatę podwójnych kosztów administracyjnych.

Sądząc zatem, że przy dobrych chęciach można by i dwie te instytucje złączyć z sobą i taką wypracować ustawę, któraby zapewniała członkom pomoc, nie z łaski możniejszych, ale z własnego zaoszczędzonego grosza. Że zaś potrafili to zrobić robotnicy po fabrykach, ztąd wnosząc, że i dla ludzi pióra nie byłoby to zbyt trudnem.

A. Mahowiecki.

Przyp. Red. Powyższy szkic projektu p. M. Redakcja podziela w zupełności co do tego tylko, aby literaci mieli *prawo* do pożyczek, nie zaś aby to im udzielone było jakby w drodze jałmużny. Jeżeliby się udało założyć kasę zaliczkową dla literatów, artystów etc., to z jednym warunkiem, aby zyski z tej kasy obracane były w pewnej części właśnie na zasiłki bezpłatne: bo wielu może być w tem położeniu, że pożyczek zaciągać nie będą w możności.

Co do kasy emerytalnej niestety, przewidujemy trudności, jakie napotkają się muszą w wybieraniu potrzebnego kapitału żelaznego z któregooby procenta mogły ponosić pensje wysłużone.

Obok konkurencji towarzystw ubezpieczeń na życie, na przeżycie, lub też na zabezpieczenie kapitału pośmiertnego, dla rodziny, zamiar ten doświadczyć trudności i czy nie lepiejby ograniczyć się do założenia samej kasy zaliczkowej.

— Za granicą mężczyźni powszechnie przyjętym zwyczajem w cukierniach, restauracjach i kawiarniach siedzą z nakrytymi głowami. Do tego wszyscy tam przywykli, i widok mężczyzny z kapeluszem na głowie nie razi nikogo, nikt w tem nie dopatruje nieuszanowania dla obecnych. I przyznać trzeba, że zwyczaj



ten jak wszystkie zwyczajnie ma swoją racjonalną stronę i uzasadniony powód. Dobrze by było, gdyby i u nas coś podobnego weszło w użycie. Niepotrzebowalibyśmy już wtedy, np. w cukierni, gdzie znajduje się kilkadziesiąt osób, postawiwszy kapelusze pilnować, czy go kto nie zabierze, lub nie zamieni, nie zdarzało by się także co często się trafia, umieścić go na stole na którym pozostały resztki kawy, czekolady lub konfitur, uniknęlibyśmy wreszcie długiego szukania, przymierzania i rozpoznawania wśród tuzina cudzych swego własnego kapelusza, co również często bywa, skutkiem zapomnienia, lub nieuwagi. W obec dam każdy człowiek dobrze wychowany potrafi zachować się tak, że w ręce czy na głowie trzymany kapelusz w niczem nie umniejsza należnego im uszanowania i form przyzwoitości.

— (Art. nad.). Tak często zdarzające się smutne wypadki przy używaniu broni palnej, niezdolają jeszcze wywrzeć skutecznego wpływu na ogół;—dowodem tego niech posłuży i następujące zdarzenie, którego byłem naocznym świadkiem. Dnia 27 kwietnia b. r. w Dreźnie dość liczne kółko zebrało się w salonie jednego ze znakomitszych domów na teatramatorski, w którym miał wystąpić także z monodramem „Samobójcy,” bawiący czasowo także artysta tutejszych prowincjonalnych teatrów p. Grubiński. Jakż po wykonaniu oznaczonej w programmie 2u-aktowej komedji nastąpił „Samobójca,” utwór (podobno) autora Świata i Poety, którego artystycznej wartości z względu na tragiczność wypadku który opisujemy, oceniać tutaj nie ma miejsca. Otóż Staś (bohater monodramu) zdradzony w najświętszych w życiu człowieka uczuciach, przyłożył do czoła pistolet, by tą siłą stargać nie swego żywota—strzelił—poczem nagle upadł z jękiem. W tej chwili na zwłoki jego opuściła się stosowna apoteoza, a głos z góry wygłosił litość zbłąkanemu. Dotąd byliśmy zachwyceni, posypały się oklaski, gdy nagle nie już z pomocą maszyny, ale odepchnięta ręką gospodarza odsunęła się korytna, a zabawę przerwały wołania: „doktora i ratunku!” Samobójca leżał rzeczywiście we krwi. P. Grubiński bowiem opuścił pistolet zbyt poźniwie do czoła a gorsza, że przez nieostrość nabijającego broń, do nabojów prochu wmięsały się 2 ziarenka śrotu, ślady bytności których zauważył opatrujący lekarz. Natychmiast przeniesiono chorego do łóżka, a gdy lekarz nie robił wielkich nadziei o jego zdrowiu, zatelegrafowano po rodzinę p. G. do Królestwa. Ponieważ z powodu wyjazdu naszego nazajutrz, nie mieliśmy sposobności odwiedzić chorego, dowiedzieliśmy się tylko z Staatsanzeigera, że jakkolwiek obrażenia te należą do cięższych, towarzyszy im jednak silne wstrząśnienie naczyń mózgowych, niepozwalające rokować zupełnie dobrze o zdrowiu chorego w przyszłości.

— Wpływ niemiecki w zajętych francuzkich prowincjach coraz bardziej się rozszerza. Szampanja, owa Szampanja, wyrabiająca słynne wina z ultra francuzkimi nazwami: Imperial, Gladiator i t. p. widocznie germanizować się zaczyna. Mamy tego dowód na etykietach firmy Boom i S-ka w Reims. Wino tej firmy nazywa się: Comte Bismarck.

— W ostatnim numerze „Trovatora” znajdujemy wiadomości o wielu artystach, którzy byli w Warszawie w tym roku lub dawniej. I tak: siostry Marchisio przebywają w Rzymie, pan Rota w Sewilli; Storti zaangażowany przez impressaria znanego w Warszawie p. Orsini na sezon teatru do Hamburga wraz z p. Corsi, znajdującym się nateraz w Peszcie, ma udać się na otwarcie teatru w Kadyksie. Pomiędzy artystami niemającymi zamówień, figuruje panna Riboldi, która jak się wyraża „Trovatore” w ubiegłym sezonie debiutowała na scenie teatru w Warszawie ze świetnym powodzeniem. Jest to zapewne optyczne złudzenie.

— Warszawa objawia coraz tragiczniejsze usposobienie. Wszystkie przedstawienia „Hamleta” zapełniały salę teatru i kasę teatru. Dziś znów afisz zapowiada „Romeo i Julję.” Od samego rana przy oknie kassjera tłok i zgłok. Do południa wszystkie bilety rozkupione.

— Dziś wieczorem w sali Resursy obywatelskiej koncert panny Zofji Siegenfeld.

Odebraliśmy z kilkunastu podpisami następującą korespondencję:

— (Art. nad.). Panie Redaktorze! Na Nowym Świecie, Krakowskim Przedmieściu flizy będą zastąpione asfaltem—czyż flizy były niedogodne? Tak!—Jakże zazdrościć zmuszeni jesteśmy tym, dla których flizy są niedogodne, my którzy po 6 kroć dziennie musimy po najgorszym bruku w całej Warszawie i do tego to z góry, to pod górę nie chodzić ale biedz prawie, my biedni rzemieślnicy fabryki Lilpop, Rauet comp., hr. Zamojskiego, Rudzkiego, Ostrowskiego et comp. i fabryki gazu, położonych przy ulicy Czerniakowskiej i Książęcej. A przecież nas 2,500, sześć

razy dziennie musi przebiegać, ten kawałek ulicy od Nowego Świata do Smolnej. W przeciągu zatem 12 tu godzin do 15,000 ludzi przechodzi tę przestrzeń. (Nie licząc pracujących do 8ej co powiększa tę liczbę o 1/6, do 10ej o 1/3, do 12ej o 2/3, w takim to więc razie w przeciągu 24ch godzin wypadłoby przeszło 20,000). Przez Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście w przeciągu 24ch godzin nie przechodzi więcej osób nad 30,000. Sądźmy, że pp. właściciele fabryki nie odmówiliby swego współudziału w poniesieniu pewnej części kosztu—a nawet i my biedacy, jesteśmy gotowi sposobem składkowym przyjść w pomoc także.

Z 1/10 części wyrzuconych tafi kamiennych na Nowym Świecie i Krakowskim Przedmieściu możnaby ułożyć chodnik na 1 arszyn szeroki—długość ulicy nie większa jak 650—700 arszynów. Gdyby za arszyn □ ułożenia tafi płać po kop. 5 samo ułożenie wyniesie 35 rs. przeniesienie tafi, piasku, nadzór choćby rs. 300. I cóż to znaczy 400—500 rs.? Jesteśmy pewni, że właściciele fabryk taką sumę chętnie zwrócą—a wszakże mamy prawo żądać czegoś i od miasta, płacimy bowiem podatki. Wreszcie możemy i dobrowolnie także pewną sumę ofiarować na ten cel. Czekaliśmy cierpliwie i długo, teraz wołamy, oby tylko głos nasz nie był głosem wołającego na puszczy. (P. R.) Redakcja uznając słuszność powyższego wniosku, radzi wnioskującemu, aby się w tym przedmiocie zwrócił do administracji miasta, która zapewne żądania ich uwzględni zechce, tem bardziej, że jak oświadcza, sami pragną się przyczynić do kosztów.

— W tych dniach księgarnia panów Gebethner i Wolff otrzymała z Lipska pierwszy zeszyt wychodzącego tamże Muzeum nowoczesnego sztuki zastosowanej do przemysłu. Jest to podręcznik bardzo przydatny dla wszystkich fabrykantów, przemysłowców i rękodzielników, chcących zgodnie z wymaganiami naszych czasów, produkować wyroby nietylko użyteczne i praktyczne, ale zarazem piękne formą i zadawalające estetyczne wymagania smaku. Połączenie warunków pożyteczności i piękna, upowszechnienie przedmiotów tym warunkom odpowiadających, uczynienie ich dostępnymi nietylko klasom bogatym ale i ludzium mniej zamożnym—to kierunek jaki przemysł dzisiejszy we wszystkich gałęziach swoich przybiera. Muzeum praktyczną do tego daje wskazówkę, obejmuje bowiem zbiór wzorów najpiękniejszych i najpraktyczniejszych do użytku, przedmiotów jakie znajdowały się na wystawach Londyńskiej i Paryżkiej. Całość z 15 do 20 zeszytów złożona, zawiera będzie do dwóch tysięcy rysunków modeli w rozmaitych gałęziach przemysłu. Obok tego cena dzieła jest niezmiernie przystępna. Przy takich warunkach Muzeum do najpożyteczniejszych nowszych niemieckich wydawnictw zaliczyć można.

— Pożar w Hrubieszowie w dniu 20-m z m. przyczynił nie mało straty. „Kur. Lub.” powiada, iż pożar ten wybuchł z niewiadomej dotąd przyczyny zniszczył pięć domów murowanych gontami krytych i dwie podwórzowe budowle drewniane. Zgorzałe domy i budowle były ubezpieczone od ognia w szacunku rs. 6,200. Prócz tego dla przecięcia szerzenia się ognia, rozebrano dachy na 8 domach i na jednym budynku podwórzowym, szkody przez te rozebranie oceniono na rs. 840. Szkody zaś w ruchomościach i towarach od ognia nieubezpieczonych, podane są na 8,840. Ogólna więc klęska pożaru przedstawia cyfrę szkód na rs. 15,880.

— Mosk. Wied. piszą: że we Wtorek t. j. d. 13/25 z. m. miało miejsce drugie posiedzenie Komitetu do spraw Królestwa Polskiego w połączeniu z departamentem praw Rady Państwa w przedmiocie w prowadzenia reformy sądowej w kraju tutejszym. Mosk. Wied. dowiadują się że na tem posiedzeniu zaproponowano pozostawić Sądy Gminne w dotychczasowym ich składzie obniżwszy wszakże kompetencję ich z 250 rs. na 150. Zakres działalności tych sądów zrównanym być ma z Sędziami pokoju po miastach. Sędziów pokoju ma rząd mianować. Zjazdy sędziów pokoju mają się składać z sędziów oraz prezydujących w sądach gminnych po połowie. Na temże zbiorowym posiedzeniu podnoszoną była kwestja ażeby niewypadałoby zastosować do Kró. Pol. praw Cesarstwa w zamian kodeksu Napoleona oraz innych obowiązujących tu praw. Wniosek był postawionym ażeby tę propozycję zamianę wprowadzić stopniowo i z zastosowaniem się do miejscowych warunków i odrębności, zgodnie z którymi wprowadzić się mające nowe prawodawstwo mogłoby być w oddzielnych swoich różnicach zmieniane i dopełniane. Wniosek atoli ten, jak komunikują „Moskiew. Wied.” spotkał w większości członków różność zdań.

— Bilse jak donosiliśmy wkrótce już zawita do Warszawy. Jeszcze w końcu kwietnia ukończył sezon koncertowy w Berlinie i rzemiennym dyszlem wyruszył do nas. Po drodze we Wrocławiu i innych miastach szlaskich daje jeszcze koncerty na korzyść ra-

nionych i rodzin po zabitych w obecnej wojnie. Ostatni z tych koncertów przypada na dzień 12 maja to jest w przyszły piątek w Gliwicach. Możemy się więc spodziewać przybycia jego koło Niedzieli. Idzie tylko o to aby natura dając nam więcej niż dotąd ciepła uzupełniła letnią zabawę pozwalając nam słuchać muzyki pod otwartym niebem.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że do Ciechocinka na tegoroczny sezon kąpielowy zjeżdża pan Cybulski ze swoją trupą artystów dramatycznych, która obecnie organizuje się i daje już przedstawienia w m. Włocławku.

— Co jest droższem od złota? na zapytanie to odpowiada „Merkury”: Włosy ludzkie. W Stanach Zjednoczonych uncja złota kosztuje 16 dolarów, zaś uncja „pigłnych blond” włosów 25 dolarów.

— Dyrektor Towarzystwa muzycznego, ma zaszczyt zawiadomić, że próba chóru tak żeńskiego jak męskiego, odbędzie się we wtorek dnia 9 maja o godzinie 6 1/2 wieczorem.

— Wczoraj o godzinie 7-iej po południu zaalarmowana została straż Ogniowa w ratuszu, poczem oddział objechał pędem trzykrotnie plac Teatralny.

— Dnia dzisiejszego w ukończonym ciągnięciu 4-iej klasy 116-iej Loterii, znaczniejsze wygrane padły: Rsr. 4,000 na Nr. 21,417, u kolektora Gesundheit w Warszawie;—rsr. 2,000 na Nr. 1,575, u kolektora Jakiera Mendelsohn w Warszawie.—Po rsr. 1,000 na Nr. 12,725, u kolektora S. Maliniak i na Nr. 18,882, u kolektora Kratke w Warszawie. Rsr. 500 na Nr. 17,481.

— Orkiestra pana Sonnenfelda, już tylko kilka dni gościć będzie w Dolinie Szwajcarskiej, prócz zwykłych bowiem koncertów, jutro i pojutrze, będzie już tylko jeden we śród symfoniczny.

— Wiolonczelista Herman, wyjeżdża wkrótce do Wilna, dla dania tam koncertu.

— Wygrane przed kilku miesiącami w bezika rs. 5, z powodu uregulowania zaszłej wówczas przy rozplacie pomyłki, składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” na wpis szkolny dla niezamożnego ucznia L. W., a jeżeli wpis opłacony, to na fundusz na mundur i książki dla tegoż ucznia.—K. Ch.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, bezimiennie z Łowicza marek 100, od H. G. z Kłodawy marek 250, od Zygmunta Kępińskiego marek 1150, od Wandy S. marek 79, od H. G. marek 160.

Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Bygoskiej.—Podaje do wiadomości, że od włącznie d. 8/20 maja r. b. i przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, można nabywać w kasie stacji głównej w Warszawie, bilety spacerowe klasy 2-iej i 3-iej do Ciechocinka, z powrotem bezpłatnym.

Bilety wykupione, są ważne na dni trzy, t. j. do wyjazdu wyłącznie tylko w każdą sobotę lub wigilię święta, pociągami osobowymi (klasy 2-iej i 3-iej) o godzinie 7-iej min. 16 z rana i pociągami (klasy 2) o godzinie 2-iej min. 19 po południu z Warszawy wychodzącymi, a do powrotu z Ciechocinka, w czasie dowolnie obranym, nie później jak w każdy poniedziałek lub nazajutrz po dniu świątecznym, temiz pociągami przybywającymi do Warszawy o godzinie 2-iej min 18 po południu i o godz. 8 min. 48 wieczorem.—Warszawa d. 21 kwietnia (3 maja) 1871 r.  
(1—3)—3250—

+ Dnia 9 maja, t. j. we wtorek o godz. 9 1/2 zrana, jako w 27-mą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Grodeckiego, b. Pulkownika W. C. R. odprawioną będzie wotywa żałobna, za spójność duszy jego, w kościele parafjalnym na Pradze, na którą pozostali syn zaprasza życzliwych.  
—3246—

+ Dnia 5 maja o godzinie 6 tej wieczorem z kościoła Ś-go Jana odprowadzone zostały na wieczny spoczynek, na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Ferdynanda Ilcewicza, byłego urzędnika, syna obywatela gubernji Wileńskiej, który w dniu 3-cim tegoż miesiąca, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, przeniósł się do wieczności. Żaskawym znajomym i przyjaciółom zmarłego, którzy, dla oddania mu tej ostatniej smutnej posługi, licznie zebrać się raczyli, z powodu nieobecności familji, w imieniu ś. p. Ferdynanda najczulsze składa się podziękowanie.  
—3267—

— Familji, Przyjaciółom i Znajomym, którzy w dniu 17 kwietnia r. b. uczestniczyć raczyli przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Wiktorji Bojanowskiej z mieszkania rodziców do kościoła W.W. Świątych, a w dniu następnym znajdowali się na nabożeństwie żałobnym i eksportacji zmarłej na cmentarz powązkowski, najserdeczniejsze podziękowanie. Ze szczególnem zaś uczuciem wdzięczności dziękujemy Szanownej młodzieży, która przez szlachetne współczucie smutku rodziców i familji, z własnego natchnienia, wprost z katafalku kościelnego, przyjąwszy zwłoki zmarłej



na swe ramiona, bez względu na tak nużącą i błotną drogę, zmieniając się kolejno, poniosła drogie szczątki aż na miejsce wiecznego spoczynku. Bóg ci zapłać za młodzieży! aby Wszechmocny Pan życia i śmierci ochraniał najdroższe dla was istoty od podobnego ciosu, jakim dotknięci zostali stroskani rodzice..

— 3244 — Stanisław i Aniela Bojanowscy.

— Piszą nam z gubernji Mińskiej 30 kwietnia.

W tych dniach dziedzic wsi Makowiszczyna w powiecie mińskim, Kniszewski, cierpiący od niezmiernego czasu na melancholję, tak cicho w nocy wyszedł z domu że żona i domowi dopiero nazajutrz rano nieobecność jego dostrzegli.

Po kilku dniach poszukiwania znaleziono na rzece w pobliżu płynącej, czapkę jego w krzaku zapłatą. Stąd się domyślają, że nieszczęśliwy musiał się utopić, lecz ciała jeszcze nie znaleziono.

Pozostawił młodą żonę i kilkoro dzieci. Opowiadają, że już przedtem chciał się otruć przez zażycie wielkiej ilości kalomelu, ale w porę użyte środki uratowały go.

E. K.

— „Głos“ pisze, że wedle dostarczonych mu wiadomości statystycznych, o składzie armji pod względem pochodzenia, okazuje się że w tejsze znajduje się:

Pochodzenie.

	Russkiego	innych plemion	w tej liczbie niemieckiego
Żołnierzy	85 %	15 %	2 %
Ober-oficerów	58 %	42 %	24 %
Sztab-oficerów	15 %	85 %	58 %
Jenerałów	18 %	82 %	74 %

— Komitet Najwyżej ustanowiony wzywa w „Głosie“ o zbieranie składek na pomnik dla znanego poety Puszkina.

W tym celu redakcje pism: Peters. Wied., Głos, Wiestnik Ewropy, Ruska starina, Księgarnia Bazukowa, Głazunowa, Koziańczykowa i Jokowa przyjmować będą wpływy.

— „Mosk. Wied.“ komunikują że kredyty na eksploatację różnych rządowych górniczych zakładów na r. b. wynoszą: na potrzeby ministerjum wojny 1,577,465, finansów 2,674,278; morskiego 183,411; na produkcję celem sprzedaży 1,437,398 rs. na kosztu transportu do miejsc przeznaczenia 675,636 rs.

— Departament telegrafów podaje do wiadomości iż stacje telegraficzne do przyjmowania depesz w języku ruskim otwarte zostały w Łodźce, Ketele, Rewlu, Raziku, Szarlottenhofie, Tapsie, Katerinienie, Wenzenbergu, Kapele, Izenhofie Jewwo, Wajwary, Narwie, Jamburgu, Mołoskowice, Wotosowie, Elizawetyńsku, Gieczynie, Liszynie i Tasznie, wszystkie położonych na wybrzeżu morza Bałtyckiego.

— Wileński Wiestnik pisze że w m. Wilnie od 5 (17 do 14) 26 z. m. miało miejsce 7 wypadków cholery.

— Sukienice Krakowskie, zostaną nareszcie z gruntu odrestaurowane. Robotami kierować będzie hr. Konstanty Plater, który zamierza je ukończyć w roku 1873.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Depesza z Paryża przyznaje wersalczykom, korzyści o których oni sami zupełnie milczą. Depesza ta wyraźnie nieprzychylna dla komuny i zabawiająca się strategicznym zarysem obecnego położenia fortu Issy mówi, że wersalczyki odzyskali park i cmentarz, zdobyli nadto szanse pomiędzy Vanvres i Issy tak, iż ten ostatni fort zupełnie już ma być otoczonym, ale redaktor depeszy wziął zachód za wschód, czy też może fort Vanvers umieszczał na zachód od fortu Issy; dość, iż w końcu wyszło na to, że Issy opasany jest zupełnie z zachodu i południa. Depesza paryżka tem mniej zasługuje na wiarę, że z Wersalu pod d. 3 b. m. dwukrotnie donoszą, iż nie ważne nie zaszło, a zajęcie parku byłoby rzeczą i pomyślną zarazem i ważną dla wersalczyków.

Ponieważ więc z Wersalu nie niedonoszą o zajęciu parku i cmentarza, a windykując dla siebie wszystkie odniesione zwycięstwa, wymieniają tylko zamek w Issy, przeto godzi się wnosić, że rzeczy do chwili wysłania ostatnich wiadomości, stały na tej samej stopie na jakiej je zastał dzień 2 b. m., to jest, że sfederowani zajmowali fort, park, cmentarz, redutę między Vanvres i Issy, barykady w tej osadzie i szanse, jakie usypać mogli jeszcze przedtem ku Sekwanie; Wersalczyki zaś byli panami Zamku, Molineux Moulin en pierre i Clamart. Rozprawa, w której powyższe korzyści miały być odniesionymi przez wersalczyków, musi być tą samą, o której wspomnieliśmy wczorajszą depeszą z Paryża, mówiącą, że wersalczyki dotarli aż do merowstwa, ale zostali odparci, a obie strony poniosły wielkie straty.

Na całej linii dnia 3-go b. m. strzelano z małemi przerwami. W nocy z dnia 3-go na 4-ty, takby się zdawało z daty depeszy, Lacretelle napadł na Moulin

prawdopodobnie Moulin Sacquet, który już w wojnie francusko-niemieckiej odgrywał niepoślednią rolę, zdobyli tę pozycję, ale strzałami z fortu Bicêtre może i z samego Villejuif zmuszeni zostali do odwrotu, uprowadziwszy znaczną ilość jeńców i dział. Przyjmując powyższą datę, trzeba uważać tę rozprawę za powtórzenie walki, o której wspomnieliśmy wczoraj depesze komuny, może być jednak, że jest ona jedną i tą samą, tem więcej, że na ostateczny rezultat obu stronnie źródła najzupełniej się zgadzają: wersalczyki zmuszeni zostali do odwrotu.

Możnaby jeszcze raz zapytać o cel tych wszystkich ataków tego regularnego oblężenia. Kto wie czy jenerałowie francuscy oprócz tego że chcą zaprowadzić żołnierza do boju — nie mają jeszcze na myśli zaspokojenia osobistych ambicji, czy nie chcą popisywać się teraz w obec słabych, gdy w obec silnych stracili byli zupełnie i odwagę, i zdolności, wykształcenie i meztwo? Rozbita armja rozbite stronnictwo wojenne, szczególnie to ostatnie przez zdobywanie Paryża zyska nowe siły, nowe istnienie. Historia kiedyś wykaże, że jeśli komuna miała swoje oblężenie nawet zbrodnie, strona przeciwna: Zgromadzenie, Thiers i cały tłum zawieszony między Zgromadzeniem i Thiersem nie jest bez winy.

Istotne trudności, straszne rozterki i kłótnie wewnętrzne zaczęły się dopiero po zwycięstwie nad komuną. Na tem miejscu zaraz po wypadkach 18 marca powiedziano że rząd Thiersa jest niemożliwym że jakkolwiek będzie rozwiązanie sprawy Thiers musi odstąpić od steru spraw Francji. Dziś przewidywanie to nabiera coraz większego prawdopodobieństwa; bo nie republikanie, nie żywiły które powinny być sprawą i z krwi opanować insurrekcję paryżką, ale sama ta większość, w stosunku do której Thiers gra rolę mandatarjusza — nie ścierpi go długo u steru rządu. Zwycięstwo nad Komuną, spotęguje pozycję Zgromadzenia i tylko porządna organizacja republikanów mogłaby przeważać szalę odniesionych korzyści.

Lecz organizacja ta nie prędko chyba wejdzie w życie. Republikanie francuscy, jedni, w radykalizmie i pysze zamknięci, usuwają się z wielkiego wiru życia i występują więcej w charakterze kontrolerów, zainteresowanych widzów i filozofów niż mężów stanu, drudzy dopiero się budzą przecierając oczy, czują w sobie więcej ślepych instynktów niż rozumnych potrzeb. Przez praktykę nie nabrali oni jeszcze wzajemnego ciężeńia ku sobie i porozbijani na grupy, w pojedynczych też grupach zmiecenie zostaną przez wichry dziejowy. Gdyby chciano bez uprzedzenia zestąpić w głąb przyczyn ogólnego rozbitcia przekonano by się, że stronnictwo republikańskie cały może przyszyły być swój stawilo na kartę wtedy kiedy podpisywało kapitulację, kiedy kassowało dekret Gambetty i wyrzucało jego samego z zarządu Francji — i wreszcie kiedy zaniedbało względem insurrekcji paryżkiej przeprowadzić polityki wielkiej opartej na przekonaniach, które nie mogą mieć nic wspólnego z nienawiścią, pogardą i względami prawności.

Korespondent paryżki „Allgemeine Zeitung“ pisze pod d. 26 z. m.

„Czasy oblężenia niemieckiego były szczęśliwymi czasami. Huk dział nie był wtedy tak nieustającym i jednostajnym. Bombardowanie wersalskie więcej już pochłonięło własności i życia obywateli niż niemieckie. Kiedy się to skończy? Thiers miał oświadczyć, że wojna potrwa jeszcze ze dwa miesiące. Nie mógł on chyba tego powiedzieć — byłoby to nieludzkim. Byłoby i niepolitycznym, gdyż dwa miesiące takiego stanu zrujnowałyby niepowrotnie nie tylko Paryż ale i Francję. Stan taki nie może trwać dwóch miesięcy, bo jakkolwiek mogłyby być przestępstwa komuny, prowincja nie będzie się przyglądać dwumiesięcznemu rozlewowi krwi i ogólnemu zniszczeniu, tak, aby nie wystąpiła pomiędzy walczącymi. U Paryżan którzy tęsknią do jakiegobądź rozwiązania, byle szybkiego, Mac-Mahon nie zasłużył sobie wcale na wawrzyny. Z wyżyn Montmartre obejmując okiem całe bojowisko, wyobrażają oni sobie, że Mac-Mahon mógłby skoncentrować po za Asnières 40,000 ludzi i wielką masą ze straszną artylerją na dwóch stałych i wielu tyżwowych mostach dotrzeć do bramy Asnières, wziąć ją szturmem i w przeciągu jednej godziny, szerokiemi, wspaniałemi bulwami dojść do kościoła Magdeleny.

„Chociażby poświęcił kilka tysięcy ludzi, zawsze jeszcze z jakie 30,000 mógłby postawić przy Madeleine a rozwinięcie takiej siły w tym punkcie wystarczyłoby do wywołania w Paryżu ruchu, który wymusiłoby na komunie kapitulację. Tak się zapatrują stratedzy paryżcy. Z niewymowną goryczą wyrzucają oni rządowi i zgromadzeniu, że ani przez układy nie starają się o załatwienie sporu w drodze politycznej ani też nie pracują z należytą energją nad rozwiązaniem wojennem. Dzień w dzień, noc w noc jesteśmy świadkami ognia z licznych baterji, reprezentacji ognio-

wych Mont Valerien, coraz bardziej rozszerzającego się zniszczenia przez granaty, rzezi w Neuilly i t. d., bez żadnego innego rezultatu prócz barbarzyńskiej zabawy wojennej. Wprawdzie gwardja narodowa coraz bardziej wpierana jest na wały forteczne; ale owa zabawka może trwać w ten sposób jeszcze całe tygodnie i potem dopiero najstraszniejsze sceny zaczęły się na ulicach Paryża. Należy pamiętać, że walka uliczna, walka na ulicach Neuilly wrze już od dwudziestu pięciu dni przenosząc się z domu do domu i dotychczas jest prawie bez skutku.

„W Paryżu patrzymy na barykady według zasad naukowych wznoszone, które tworzą imponujące, może niezdobyte warownie. A jakąż to bronią zamierzają walczyć na ulicach Paryża? Komuna wzywa wszystkich chemików, aby się do niej zgłaszali; wszystkie zapasy petroleum i wyrobów chemicznych, muszą być jej zameldowane. Wszystkim ogniomistrzom, wszystkim mechanikom i puszkarzom zapewniono obfitą pracę. Wszyscy wynalazcy morderczych narzędzi wzywani są do przedstawiania planów i modeli.... Zostaje jeszcze paryżanom jedna nadzieja, że wojska rządowe zajmą forty prawego brzegu Sekwany, przyspieszą przez to upadek komuny i że w ostatniej chwili związek obywateli i patriotów pośrednictwem swoim sprowadzi kapitulację, która odwróci od miasta wszystko, co los mógł mu najokropniejszego zgotować.

Thiers uważa swoje prawo gminne dla Paryża za najliberalniejsze, jakie kiedykolwiek istniało, za ostatni wyraz decentralizacji; nie może on pojąć, jakim sposobem to właśnie prawo tak mało uznania i wdzięczności w Paryżu znalazło. Jeżeli rewolucja paryżka nie złoży broni przed tem prawem, Thiers skoro tylko obejmie w swe posiadanie forty prawego brzegu, nie będzie miał żadnego skrupułu zbombardować przedmieścia od Montmartre do St-Antoine. Wolnomularze, Syndykaty handlowe i robotnicze, Liga republikańska, związek merów okręgu paryżkiego, deputowani Lyonu, nie mogli wycisnąć z pana Thiersa innej decyzji. Ponieważ zaś napewno powiedzieć można, że rewolucja paryżka nie złoży broni przed prawem Thiersa, a thiersowskie bombardowanie długo jeszcze każe na siebie czekać, równie więc trudno jest dziś dojrzeć koniec, jak przewidzieć formę rozwiązania sprawy.“

## Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 3-go g. 6 m. 30 wiecz. — (Ag. Hav.) Ogień armatni i karabinowy prowadzony był dzisiaj w stronie Gennevillers, Asnières i Neuilly. Na południu szczególnie Vanvres był przedmiotem bombardowania z baterji wersalskich. Dzisiejszej nocy (z 2-go na 3-ci) wojska wersalskie zmusiwszy gwardję w ciągłych potyczkach do odwrotu, zdobyli park w Issy, jakoteż prawie całą tę osadę i redutę pomiędzy Vanvres i Issy. Fort Issy jest już teraz opasany z południa i zachodu, a nawet od strony Paryża (?) otoczyły go wojska rządowe, oszańcowane w parku i osadzie Issy. Dziś po południu strzelano jeszcze z fortu. Wydawnictwo dziennika „Nation Souveraine“ wstrzymane na rozkaz komuny.

Wersal 4-go godz. 8 z rana. — „Agence Havas“ rozsyła następującą depeszę. Ogień działowy i karabinowy trwa bez ustanku. Sześćdziesięciu jeńców przyprowadzono do Wersalu. W nocy generał Lacretelle zdobył miejscowość Moulin (Sacquet?) przyczem zabito 150 sfederowanych. Moulin zostało jednak następnie opuszczonem z powodu że wojska zanadto wystawione były na ogień nieprzyjacielski. Lacretelle uprowadził ze sobą 10 dział i 300 jeńców.

Wersal 3-go wieczorem. — Dziś nie było posiedzenia Zgr. Narod. „Reveil“ paryżki donosi że Delescluze zламаł sobie nogę i nie może z tego powodu przyjmować udziału w pracach komuny. Roboty zaczepne ciągle się prowadzą. Dotychczas nie ważnego nie doniesiono.

Paryż, 3-go 3,500 wolnomularzy postanowiło wyruszyć obok gwardji narodowej na obronę komuny. Wersalczyki coraz bliżej podstępują. Komendatura niemiecka przysłała do Vincennes wezwanie aby załogę fortu zniżyć na stopę preliminarjów. Komuna wysłała skutkiem tego parlamentarza do St. Denis. — Parlamentarz ma zażądać od Niemców „pewnych wyjaśnień“.

Bern 3-go. — Z Lyonu dochodzą tu wiadomości, że komitet komunalny w Croix-Rousse usiłował wywołać wczoraj manifestację zbrojną. Ludność wszakże zachowała się obojętnie. Prefekt nakazał rozbicie czterech bataljonów gwardji w Guillotiere. Spokój przywrócony.

Geneva 2-go. — Stosownie do konwencji z Francją, wydany stąd został na żądanie władz sądowych francuzkich był prefekt Janvier de la Motte. Obwinienie niewiadome.

Lagny 3-go. — Dalszą należność alimentarna dla wojsk niemieckich w kwocie 19 milionów została



akuratnie wypłaconą dnia 1-go b. m. w Amiens i Rouen.

**Wiedeń 3-go wieczorem.** — Komisja konstytucyjna Izby deputowanych obradowała na dzisiejszym posiedzeniu nad wnioskiem rządowym, dotyczącym rozszerzenia inicjatywy prawodawczej sejmów krajowych. Po długich rozprawach, przyjęło 18 głosami przeciwko 5 wniosek Rechbauera, aby przejść do porządku dziennego.

**Wiedeń 4-go maja.** — Urzędowa „Wiener Ztg“ ogłasza reskrypt cesarski do ministra oświaty, nakazujący przetworzenie Towarzystwa naukowego w Krakowie na akademię nauk.

**Wiedeń 4-go.** Izba deputowanych zamierzyła przyjąć bez rozpraw wniosek Komisji konstytucyjnej aby w przedmiocie projektu rozszerzenia kompetencji sejmów przejść do prostego porządku dziennego.

**London 4-go z rana.** — Izba niższa odrzuciła większością 220 głosów przeciwko 151 wniosek Brighta: aby kobietom nadać prawo głosowania. Gładstone głosował przeciwko wnioskowi, nie zbijając wcale zasady uprawnienia kobiet do wyborów.

## Depesze Telegraficzne.

**Warszawa, d. 6 Maja godz. 11m. 45 rano.**

**Wiedeń 5-go.** — Na radzie państwa prezes ministrów odczytał propozycję rządową, obejmującą zasadnicze prawa rozszerzające autonomię sejmiku galicyjskiego, w duchu rezolucji galicyjskiej.

**Wersal 5-go.** — Favre i Pouyer-Quertier odjechali wczoraj do Frankfurtu na spotkanie z Bismarckiem, dla usunięcia niektórych trudności wynikłych przy układach brukselskich, i najrychlejszego podpisania ostatecznego traktatu pokoju. Komuna paryska zniosła przysięgę polityczną.

## ROMEO.

I.

Jestem z krainy łez i boleści,  
Wzrosłem w cierpieniu i trudzie,  
Słuchajcie mojej smutnej powieści,  
Słuchajcie i drżycie ludzie.

II.

Rozanielona myśl ma, od młodu  
Szlakami dążąc jasnymi,  
U wrót rajskiego sniła ogrodu,  
Sniła o niebie na ziemi.

Byłem namiętny i byłem młody,  
I świat ten dla mnie był rajem,  
Kochałem Julję cudnej urody,  
Ona kochała mnie wzajem.

Kochałem Julję.... była mi ona  
— Ta Julja, którą kochałem —  
Przecutą sercem, duszą wysnioną  
Promienną duchem i ciałem.

III.

Mijają szybko krótkie miesiące,  
Mijają szybko dni krótsze;  
Dziewczę przysięga na lat tysiące,  
A zapomina o jutrze.

Kiedy ja kocham, kiedy ja marzę,  
Przyjaciel rani mię słowy,  
Że do mej Julji chodź w zamiarze  
Mażeńskim agent giełdowy.

Ludzie niewierzcie w czystość niebieską,  
Nie wiercie w jasność duchową!  
Agent giełdowy zadzwonił kieszka  
I Julja złamała słowo.

IV.

Miałemże dalej rozpacz daremną  
W ziemskich odnawiać zapałach?  
O nie!... rewolwer leżał przedemną,  
Rewolwer o sześciu strzałach.

To anioł śmierci już na mnie woła!  
Witaj mi śmierci aniele!...  
Więc przyłożyłem lufę do czoła —  
Minuta jeszcze i strzelać....

V.

I w tej minucie duch mój przelotem  
Życia nurtował głębiny,  
I zadumałem się bardzo o tem,  
Co ze mną będzie jak zginę.

Choć serce krwawi, u dzielnych mężów  
Powraca spójność sercowy;  
Lecz kulą głowę kto nadwęgry,  
Ten nie nadłata już głowy.

Więc pogardziłem śmierci widziadłem  
A męstwa ducha by dowieść,  
U Barabasza kolację zjadłem....  
I tak się kończy ta powieść.

— S —

## Wody mineralne naturalne.

Pierwsze tego wiosennego czerpania wprost od źródła transporta nadchodzić zaczęły od dni kilku do składu głównego wód mineralnych naturalnych F. Sokolowskiego, przy aptece H. Kucharzewskiego ulica Senatorska Nr 480 wprost Miodowej egzystującego, Wody mineralne które już nadeszły są: Adelheidsquelle, Bilińska, Eggerskie, Franzensbrunn i Salzquelle, Friedrichshaler, Pillnauska, Saldschützka, Bitterwasser, Gleichbergiska Constantinsquelle, Karlsbadzkie wszelkich źródeł również jak Sprudelsalz, Kissingen Rakoczy, Marienbadzkie kreutzbrunn i ferdinandbrunn, Ober-Salzbrunn; zaś Szczawnickie wszelkich źródeł: Iwanicka, Żegostowska, Krynicka, Słotwińska, Pyrmont, Wildungen, Homburg również wody ze źródeł Nassauskich, Belgickich, Francuzkich — w następnych dniach są oczekiwane o czem osobne ogłoszenie uczynić nie omieszkamy. Z wymienionych transportów uskuteczniamy, oprócz codziennej w każdej porze ekspedycji na miasto, wysyłkę do wszelkich miejsc wskazanych a położonych przy stacjach dróg żelaznych tak w Cesarstwie jak i w Królestwie; do miast i miejsc położonych przy traktach głównych lub komunikacyjnych i do różnych stacji żeglugi parowej na Wiśle. Do każdego transportu dołączamy bezpłatnie oryginalne broszury dotyczące użycia wód i dyetetycznego zachowania się przy nich.

**T. Sokolowski Aptekarz.**

(1-1) — 3222 —

## Wody mineralne naturalne.

Do składu utrzymywanego przy aptece niżej podpisanego, nadeszły wody: Emskie Kraenchen i Kesselbrunn, Selcerska, Fachingen, Geilnau, Schwalbach, Stahlbrunn i Weinbrunn, Weilbach, Schwefelquelle i Natrou-Lithionquelle, Marienbadzka, Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn, Kissingen, Bilińska, Eger Franzensbrunn i Salzquelle, Gleichbergiska, Homburgska, Adelheidsquelle; Z gorzkich: Seidschützka i Friedrichshaller; oraz Pastyki emskie i bilińskie, sól marienbadzka, a do kąpieli muł egerski i sól z tego mułu (Mineralesmoorsalz). — Nadejścia innych wód i produktów źródłowych, wkrótce się spodziewam. — Właściciel apteki przy ulicy Nowy-Swiat, obok Ordynackiej, K. Lilpop. (1-1) — 3239 —  
— Zapowiedziany przez Komitet koncert pod dyktando A. Sonnenfelda na korzyść zamieszkałych w Warszawie rodzin landwerzystów, miejsca mieć nie będzie. (1-1) — 3232 —

## NOWY-ŚWIAT.

**Piwo Dreherera** prawdziwe Wiedeńskie; **Piwo** Ten-czyńskie, Bock i Marcowe; **Piwo** Zareckie, **Piwo** PP: Haberbuscha i Kijoka, wystaje i czyste. Każda butelka jest opatrzona stosowną etykietą z firmą handlu.



**Porter** Halla krajowy dubeltowy; **Ekstrakt** słodowy leczniczy Hoffa z Berlina; **Buljon** Liebiga, i t. d.; poleca Handel Win i Korzeni **J. A. Winklera**, Nowy-Swiat, Nr 1312a. (1-6) — 3228 —

## Mieszkanie

składające się z 3-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni na 1-szem piętrze za 45 rubli na kwartał, drugie składające się z 2-ch Pokoi i Kuchni, zaraz lub od 8-go Jana do najęcia. Tamże są do sprzedania lub wdzierżawienia trzy **Place** na składy drzewa, dwa z domami mieszkalnymi, oraz Spichrze rozmaitej wielkości do najęcia zaraz. Wiadomość u Rządy domu pod Nr 2624, w łazienkach Kurta. (1-3) — 3258 —

## KOŁDUNY LITEWSKIE.

gorące i zimne **Zakąski**, oraz **OBIADY**, przy **Winach**, **Porterze** i **Zagranicznym Piwie**; **FLAKI** w Niedziele i Czwartki; poleca Handel Kolonialny

## PRÓSZYŃSKIEGO.

Elektoralna, obok Solnej, (pod Markizą), Nr 20 rowy. (7-7) — 2689 —

Wczoraj z gmachu teatralnego zginął mały **PIESEK** z gatunku **Jamników** koloru czarnego, podpalany. Kto go odprowadzi na ulicę Trębacką w Teatrze do Majewskiego, otrzyma przyzwoitą nagrodę, nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty zostanie. (1-1) — 3264 —

## Kolonja Magienta Nr 5,

o 7 wiorst od Pragi, za Kawenczynem, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie, lub do wdzierżawienia rocznie. Wiadomość powziąć można przy ulicy Oboźnej Nr 2794 u Sliwińskiego. (1-3) — 3261 —

## W Ogrodzie „FIGARO“

przy ulicy Nowy-Swiat,

gdzie Apteka Koopego,

w dniu jutrzejszym, i codziennie, **A. Szyndler**, Dyrektor Konnych Jeźdźców, rozpocznie szereg swych przedstawień z powiększonym personelem, składających się: z konnej jazdy, gimnastyki, sztuk herkulesowych i pantomin. — Początek o godzinie 7½ wieczorem. (1-1) — 3238 —

## DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro

**Koncert Orkiestry** pod dyktando

**Adolfa Sonnenfelda,**

Program:

1. „Kriegers-Jubel“ marsz, A. Sonnenfelda.
  2. Uwertura z op. „Pik Dame“, F. Suppého.
  3. „Wino, kobieta i śpiew“, Jana Straussa.
  4. Balet z op. „Wilhelm Tell“, Rossiniego.
  5. Rendez-Vous, polka, (1-szy raz), Teodora Hertza.
  6. Uwertura z op. „Wilhelm Tell“, Rossiniego.
  7. „Vinum purum“, mazur, (1-szy raz), Chojnackiego.
  8. Arja koncertoma, Bergsonna, (solo na klawierze wykona p. Philipp).
  9. „Freut Euch des Lebens“, walc, Jana Straussa.
  10. „Musikalischer Bilderbogen“, potpourri, Conradięgo.
  11. Feuilleton-polka, A. Sonnenfelda.
  12. Potpourri z op. „Traviata“, Verdięgo.
  13. „Poczwarka“, polka-mazurka, Wład. Braumana.
  14. Romans z op. „Maritana“, (solo na puzon), Wallaceja.
  15. Banquet-galop, A. Sonnenfelda.
- Pojutrze:**
1. Erinnerung an Breslau, marsz, A. Sonnenfelda.
  2. Uwertura z op. „Sroka Złodziej“, J. Rossiniego.
  3. Künstlerleben, walc, Jana Straussa.
  4. Fantazja dramatyczna z op. „Afrykanka“, Meyerbeera.
  5. Hexenflöte, polka, G. Lumbyęgo, (1-szy raz).
  6. Uwertura z op. „Die Frifahrt ams Gluch“, Fr. Suppého.
  7. Introdukacja z op. „Księżna Gerolstein“, J. Offenbacha.
  8. Königslieder, walc, Jana Straussa, (1-szy raz).
  9. Le postillon amoureux, polka koncertowa, (solo na trąbce wykona p. Hermann).
  10. Pêle mèle, potpourri, Conradięgo.
  11. Stiefmütterchen, polka-mazurka, J. Straussa.
  12. Kawatina z op. „Nabuchodonozor“, Verdięgo.
  13. Tutti-Frutti, kadrylle, W. Braumana.
  14. Trzeci marsz, potpourri, Em. Bacha.
  15. Postillon d'amour, galop, A. Sonnenfelda.
- Początek o godzinie 5-ej. Koniec o 8-ej.  
Wejście **Kop. 20.**  
**W Srode, dnia 28 Kwietnia (10 Maja), ostatni Koncert.**

**TEATR ROZMAITOSCI.** — Dziś: **Flis. Piękna Galatea.** — Wesele w Ojcowie. — Jutro: **Poczwarka.**  
**TEATR WIELKI.** — Dziś: **Romeo i Julja.** — Jutro: **Modniarki.**

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP.		SR.	
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 25	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	89	68	89	18
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	88	68	88	26
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	17	87	90
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . . . .	83	25	83	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	100	—	99	67
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemięskiego	73	28	72	95
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . .	91	75	—	—
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	146	50	—	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	143	50	—	—
— z r. 1866 . . . .	74	50	73	50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	69	50	68	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	148	50	147	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	105	50	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 148½,  
Od Likwidacyjnych kop. 172½,  
Od Listów Zastawnych nowych kop. 136¼,  
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 48¼,  
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 25 rs. 112 k. 95  
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 70 rs. 7 kop. 68  
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —  
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. — k. —

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 5 Maja 1871 r.

Termometr R.	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
wskazywał st. ciepła	39	73	58

W ciągu doby największe ciepło st. 9.2 najmniejsze st. 3.0.  
**Barometr** niski i zmienny.

**Wiatr** zachodni.  
Niebo najczęściej zachmurzone.  
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 4.0 R.; barometr się podnosi, wiatr północno-zachodni, mgła.  
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 8.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 5 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 7 kop. 5 do rs. 7 kop. 65; — żyta wagi 230 do 240 do rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 45; — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs. 3 kop. 15 do rs. 3 k. 37½; — owsa rs. 2 kop. 35 do rs. 2 k. 62½; — kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10.

— **Okowite** płacono: — dnia 5 Maja hurtową składniczą za garniec od k. 140½ do kop. 141. Pojedynczą szyskarską za garniec od kop. 142 do 143 kop.

**Patrz dalszy ciąg „Kurjera” stronnice 5 i 6.**



# KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 100

Sobota.

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 r.

— E — *Targi Warszawskie* coraz więcej zyskują pozór letni, codziennie ukazują się jakieś nowalje lub dawniejsze występują w większej ilości a tem samem taniej są sprzedawane. Funt szczupaka żywego ceniono kop. 35, karpia kop. 27, lina kop. 25, sandacza kop. 30, karasia, węgorza i suma po kop. 20. Ryby śnięte sprzedawano taniej gdyż funt szczupaka płacono kop. 14, karpia kop. 17, sandacza kop. 18, jesiotra kop. 15.

Jarzyny dostawiane są w dosyć sporej ilości; koszyczek sałaty cenią kop. 15, szpinaku kop. 18, spory ogórek kop. 30, kopę cienkich szparagów kop. 60 do 75, pęczek rzodkiewki kop. 5 do 8.

Nabiał jak na maj, to przyznać trzeba bardzo drogo jest płaconym, gdyż funt masła świeżego niesolonego kop. 35 do 37 i pół, solonego tak zwanego do potraw kop. 28 do 31, kwartę śmietany kop. 30, śmietanki słodkiej kop. 16, mleka niezbiernego kop. 7 i pół do 8, kopę jaj kop. 75 do 85.

Drób znacznie staniał, indyka dużego płacono rs. 2 kop. 25, indyczkę rs. 1 kop. 35, parę kurcząt młodych niedużych kop. 60 do 75, pulardę kop. 50, kaczkę kop. 35.

Na placu Krasińskich drzewa dowóz niewielki, furę szczap brzożowych płacono rs. 4 kop. 20, olszowych rs. 3 kop. 75, sosnowych rs. 3 kop. 30, duży kłoc na jednokonnej furmance rs. 5 kop. 10.

Na *Pradze* targ na konie powiódł się zupełnie; dostawców z towarami przybyła ilość dosyć znaczna a i kupujących nie brakło. Handlarze robili dobre interesy, jeden i tenże sam koń po kilkakroć przechodził z rąk do rąk rosnąc w cenę. Przeważnie nabywano konie robocze fornalne, jednakże na kareciane i wierzchowe kupcy także się znaleźli. Za parę fornalnych koników młodych płacono rs. 200 do 250, za parę rośliwych powozowych rs. 300 do 450, nawet i wierzchowce kupowano i to po cenach wcale wysokich, za sześciolatecznego walcacha średniego wzrostu ujeżdżonego lecz bez żadnych szczególnych zalet płacono rs. 300. Włosciańskie mierzynki młode doszły w cenę do rs. 70 i 80.

Na targu wołowym sprzedano przeszło 800 sztuk rogaciny. Za dużego wołu stepowego płacono dukatów 25 do 30, za mniejszego 19 do 23. Cielę dosyć duże i tłuste rs. 5 do 6 kop. 50.

Na targu wieprzowym ruch nieco zesłabł, dostawy zmniejszyły się, a i kupujących mniej się zgłasza. Za wieprza karmnego dużego żądano rs. 20 do 23, za średniego rs. 12 do rs. 14.

Centnar siana płacono kop. 90, słomy kop. 55 do 60, psk słomy kop. 12 i pół.

## BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
17	Furmańska	Romanowski Adam	Sparaliżowany, dzieci 3, jedno z tych chore.
187	Krzywekoło	Dzidkowicz Elżbieta	Mąż złamał nogę, dzieci 3 małych.
11	Zórawia	Szaniawska J.	Lat 90, od kilku tygodni chora.
50	Marszałk.	Chomiczewska	Wdowa, 5 dr. dz. wileka nędza.
174	Targowa	Samotny Aron	Chory na suchoty, 7 dr. dz.
164	Targowa	Sztroch Brun-dla	Wdowa, dzieci 4, jedno z tych chore.
277c	Kępna	Hans Rajzla	Wdowa, 5 drobnych dzieci.
277c	Kępna	Fajwel Cywiak	Chory, dzieci 4 drobnych.
237	Wołowa	Grabowska M.	Ma przy sobie 2 sierot, matkę i siostrę chorą.
288	Moskiew.	Marszak Mar.	Wdowa, 4 drobnych dzieci.
391	Brokwa	Mordka Rai ch	Mąż niewidomy, 3 dr. dz.
249	Wołowa	Lubelska Mar.	Lat 80, syn biedny, 4 dzieci.
6	Muranów	Więprz Ruchla	Wdowa, 5 drobnych dzieci.
1	Jezuicka	Zaręba Eleon.	Lat 83, chora od kilku mies.
1	Samborska	Cojnacka Józ.	Wdowa, 3 dz. małych, słaba.
142	Szer. Dunaj	Kunkiewicz A.	Lat 90, bez żadnego utrzym.

— Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor złożyć w imieniu ubogich najwdzięczniejsze podziękowanie 33 Wielmożnym Właścicielom Aptek, którzy raczyli zadeklarować gotowość wydawania bezpłatnie lekarstw, ubogim wykwalifikowanym, przez Siostry Miłosierdzia. Zarząd biura uprasza o przyjmowanie tych które będą zaopatrzone właściwą pieczęcią Biura.

× P. Zygmunt Celichowski z Wroniek w W. Ks. Poznańskim, od paru lat Przełożony biblioteki Działu Książek w Kórniku, napisał w celu otrzymania stopnia Doktora filozofii na Uniwersytecie lipskim i w Dreźnie wydrukował obszerną rozprawę łacińską pod nazwą: „O źródłach odnoszących się do abdykacji Jana-Kazimierza i wyboru Michała Wiśniowieckiego 1668—94”. Pierwsza część rozbiiera źródła historyczne, druga zawiera opis abdykacji i wyboru, trzecia zaś obejmuje dokumenta. Autor przedłożył Wydziałowi filozoficznemu wszystkie części, ale ogłosił drukiem tylko pierwszą z nich.

× Kilku Lekarzy w Krakowie zamierza założyć i utrzymywać zakład prywatny dla chorych, gdzie chorzy pod opieką lekarską zostają, dozwalałoby wszystkich wygod za opłatą dziennej taksy według dwójakiej taryfy stosownie do większych lub mniejszych wygod.

× Konsumcja mięsa wołowego w Wiedniu wynosiła w r. 1870: wołów i krów 93,741, koni 2,349 — w r. 1869 wołów i krów 91,445, koni 2,296 — zatem konsumcja

w upłynionym roku zwiększyła się o 2,296 sztuk wołów, krów i 794 koni.

(Art. nad.) Dobre imię dla każdego człowieka niezaprzeczenie jest wielkim skarbem; bolesnem jest gdy człowiek czyni własnymi targa je i na szwank naraża. Również bardzo jest przykrem, gdy niezasłużenie bez żadnych do tego powodów, to imię przez niebaczne usta znieważaniem i lekkomyślnie obmawianiem bywa. Znajdując się w podobnem położeniu, my ludzie młodzi, dbający o nietykalność swego imienia, przez pośrednictwo niniejszego pisma uskarżyć się pragniemy. Powodowani delikatnością, nie wymieniamy wprost nazwiska osoby; to pismo niezawodnie d. j. dzie do jej rąk, choć mieszka daleko, a czytując się w nie, zapewne pozna o kim mowa i kto je pisze.

Dziwna to rzecz, tą osobą jest człowiek wiekowy, ze stopniem naukowym, z doświadczeniem, ojciec rodziny, który winien był znać samą własną godność i w drugich takową szanować. On to jednak niebacznie drwi z dobrej sławy tych, którzy sobie niczem na to nie zasłużyli. Łaskawy nasz sędzio wiedz, za krzywdę niepragniemy innego od Ciebie zadość uczynienia, jak tylko abyś przyjął tę naukę od młodzieży, wedle zdania Twego „w knajpach wychowanej”, bądź na przyszłość w zdaniu swem o innych ostrożniejszym, bo nie wszyscy tak delikatnie, za takie brutalstwa sprawiedliwość wymierzają.

W. M. — W. D. — P. T.

— Wielmożny Zaremba, który przed kilkoma tygodniami wynajął był mieszkanie letnie w Mokotowie w majątności Fr. Szustra, zwanej „Promenadą”, proszonym jest uprzejmie, aby względem tego mieszkania dla własnego swego interesu zechciał zgłosić się do właściciela na miejscu, lub też zostawić adres swój w kanciarze „Kurjera Warszawskiego”. (2—3)—3208—

— Feliks Gnus, Dentysta, plombuje zęby zepsute oraz, wprawia zęby sztuczne, sposobem najpraktyczniejszym po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje cierpiących na zęby od 9 z rana do 5 po południu. Biednym udziela pomocy bezpłatnie od 8 do 9 z rana, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Żamku, Nr. 111 (2—6)—3085—

— Potrzebna jest wiadomość, gdzie się znajduje obecnie Walentyna Smakulska. W własnym jej interesie, zechce zawiadomić o tem Michała Tomczyk w pałacu „Kutno”. (3—3)—2987—

— Instytut Laryngoskopijny wraz z Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych i skórnych Dra Kohna, przy ulicy Długiej Nr. 23, przyjmuje chorych przychodnich z powyższymi chorobami, także z cierpieniami gardła i krtani codziennie o godzinie 8-iej do 10<sup>1/2</sup> rano i od 4-tej do 6-tej po południu. Biednych bezpłatnie od godziny 3-iej do 4-iej po południu. (1—0)—3195—

— Dr. T. Hering, po powrocie z zagranicy obrał mieszkanie w domu W-go Löwenberga Nr 467a przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej. Przyjmuje chorych do 10-iej godziny z rana i od 4-iej do 6-iej po południu. Biednych bezpłatnie. (2—3)—3115—

## Wody mineralne naturalne.

do składu aptecznego Leona Gradomskiego, przy ulicy Długiej Nro 551, nadeszły wprost ze źródeł świeżego tegorocznego czerpania następujące wody: Egierskie Franzensbrunn i Saltzquelle, Marienbad-Kreutzbrunn, Kissingen-Rakoczy i gorzka, oraz Karlsbadzkie wszystkich źródeł; inne wody w tych dniach nadejdą.

(3—3)—2974—

— Mam zaszczyt zawiadomić publiczność o tem, że **wyjmuję nagniotki** w przeciagu kilku minut bez bólu i użycia ostrych narzędzi. Osoby pragnące korzystać z moich wiadomości, raczą udawać się do domu na rogu ulic Dzikiej i Gęsiej, Nr 1247E, z rana do 8-iej, a po południu od 2-iej do 5-iej godziny. — Starszy felczer, Jakób Klein. (2—3)—3073—

— **Kapelusze krajowe i zagraniczne**, w wielkim wyborze co do ilości i rozmaitości fasonów, poleca magazyn kapeluszy Teodora Weigt przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nro 412a, egzystujący. Kapelusze cylindrowe jedwabne, oraz wiosenne i letnie, fantazyjne kapelusze do miasta, podróży, polowania i t. p. użytku, z filcu, tybetu, materji i t. p. materiałów. — Materiały wyborowe i fasony najnowsze. Panom handlującym tak w Warszawie jak i na prowincji, *zwracam uwagę na wielkie zapasy kapeluszy*, które biorącym tuzinami, po bardzo przystępnej i stałej cenie odstępuje, i pod każdym względem zadość uczynić jest w stanie. (2—3)—3047—

— Zakład czyszczenia puchu i pierza, na Potkań-

skiem, przy ulicy Długiej Nro 32, otrzymał świeży transport pierza i puchu, w różnych gatunkach, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. — Czyszczenie odbywa się na poczekaniu, po 5 kop: od funta pierza, 7<sup>1/2</sup> pierza pomieszanego z puchem, 10 kop: od samego puchu. (1—3)—3202—

— **Fabryka Pierników, świec woskowych i stoczków**, J. Stanisławskiego, przeniesioną została z ulicy Elekoralnej na Nowy-Swiat pod Nr 1308, nowy 56, za ulicą Ordynacką, wprost zakładu Śteż Marty. (3—3)—2785—

— **Edward Grodziński**, Magister Prawa i Administracji, Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie, otworzył kancelarję w pałacu JW. hr. Ordynata Zamoyckiego, róg ulicy Senatorskiej i Żabiej Nr 472. Przyjmuje interessentów od godz. 8 do 9<sup>1/2</sup> z rana, i od godziny 5 do 7 po południu. (2—3)—3078—

## Instytut leczniczy prywatny

dla mężczyzn i kobiet,  
**Dra Kadlera,**

ulica Złota, Nr 17,

na wzór zagranicznych tego rodzaju zakładów z całym komfortem urządzony, i umieszczony weleganckim pałacyku, przyjmuje na kurację eborych mężczyzn z tak zwanymi chorobami sekretnymi (syfilitycznymi) i skórnymi; kobiety zaś wyłącznie tylko z cierpieniami skóry. Troskliwa opieka i pomoc lekarska, tak lekarza Zakładowego specjalisty, jako i współudział lekarzy konsultantów, dają pewność pozyskania zdrowia w jak najkrótszym czasie; wszelka zaś swoboda postawiona chorym, o ile takowa nie sprzeciwia się samemu planowi leczenia, stawia ich w warunkach codziennego życia.

Osoby chcące znaleźć pomieszczenie w Instytucie, zechcą zgłaszać się do mieszkania Dra Kadlera, na ulicy Senatorskiej, Nr 22, z rana do godziny wpół do 11ej, po południu od 4ej do 6ej. (14—0)—701—

## DONIESIENIA.

Znana od lat 40-stu firma

**FRINKIND**

zawiadamia że oprócz istniejącego Składu Sukna, przy ulicy Miodowej, otworzyła drugi jeszcze Sklep przy głównym wejściu do Ogrodu Saskiego, od Żelaznej-Bramy, naprzeciwko Cukierni Wgo Semadyniego, polecając się znacznym wyborem Sukna i Kortów Krajowych i Zagranicznych. (2—4)—2983—

## DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elekoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadszedł świeży transport: CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.” z Londynu. CEGŁY ogniotrwałe, „Ramsay i Cowen” GLINY ogniotrwałe. KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich. TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (60—0)—180—

## KOLONJA

dziesiątyn 62 (morgów 124 300-prętowych), obejmująca, 14 wiorst (2 mile) od Warszawy odległa, jest do sprzedania Wiadomość: Róg Oboźnej i Topiel, 1821A, mieszkania Nr 3 na dole, od godziny 9-iej do 1-iej rano. (2—3)—3027—

## Mamka młoda ze świeżym pokarmem,

poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 24 nowym, niedochodząc ulicy Smolnej, w domu W-żnej Janiszewskiej, u Akuszerki Grodzickiej. (1—1)—3248—

## W Pracowni A. Gałęckiej

przyjmują się wszelkie roboty na maszynie, bardzo tanio. Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, pierwsze piętro. (1—6)—3157—  
**A. Gałęcka.**

Przy sprzedaży za gotówkę obniżymy znacznie ceny  
**Maszyn do szycia**  
WSZYSTKICH SYSTEMÓW,  
**OSTROWSKI i Spółka,**  
ulica Senatorska, naprzeciw kościoła Świętego Antoniego. (2—6)—3186—

**Lokal na Kawiarnię, zwaną Marymoncką,** od lat 30-tu istniejąca, na Cukierni, Bawarję lub t. p., jest do najęcia od S-go Jana; oraz Sklep z pokojkiem. Każdego czasu Dom ten jest do sprzedania, na dobrych warunkach, ulica Długa, Nr 568, wprost Arsenału. Wiadomość w Sklepie. (2—2)—3044—





W Zakładzie Fotograficznym  
**Heleny**  
**Bartkiewiczówny,**  
ulica Senatorska, Nr 460,  
**Biletów wizytowych**  
**tuzin Rs. 1 Kop. 50.**

Przy tak niskiej cenie zapewnią się wykończenie staranne.  
Zakład dostarcza także pięknie kolorowane portrety. Cena  
stosownie do formatu. (10-12) —1294—

Nowo otworzony  
**Zakład Litograficzny D. Horowitza,**  
przy ulicy Rymarskiej, Nr 741, nowy 14,  
poleca się wykonaniem wszelkich **Robót Litograficznych,**  
po cenach umiarkowanych. (14-14) —2143—

Do Głównego Składu  
**WYKSATYNY,**  
przy ulicy Żabiej Nr 949, nowy 1, na drugim  
piętrze.

nadszedł nowy transport gustownych i w różnych deseniach  
**Obić wyksatynowych,** nieprzemakalnych, nieplamistych  
nie dopuszczających moli i bardzo trwałych do **pokrycia**  
**mebli i powozów** wewnątrz. Nadto **Wyksatyny** czarnej  
na burki męskie. Przytem **Wyksatyny** grubej na po-  
krycie wagonów i wozów frachtowych, oraz **Wyksatyn**  
na walizy, sakwojaże i t. p. zastępującej zupełnie skórę co  
do mocy. Wszystkie te gatunki sprzedają się po nader przy-  
jętnych cenach. (6-6) —2528—

Dnia 6 b. m. i r., to jest w Sobotę otwarta zostanie na se-  
zon letni do użytku Publiczności

## RESTAURACJA

w Willi Marcelin.

Restauracja prowadzona będzie tak samo jak w roku ze-  
szłym z wszelkimi możliwymi ulepszeniami. Znany w War-  
szawie od lat 40, **Kuchmistrz Maciejewski** zarządzać  
będzie kuchnią. Wszelkie większe zamówienia na obiady  
podwieczorki lub kolacje, uprasza się robić przynajmniej na  
12 godzin naprzód, tamże na miejscu lub w restauracji przy  
rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej na 1-em piętrze, w domu  
Jenerała-Lejtnanta Witkowskiego. —Willi Marcelin, położona  
est za rogatką Belwederską, na 2-giej wioście przy drodze  
Willanowskiej, zwanej Królewską. (3-6) —3090—

**Paszety** Strasburskie, **Kawior**  
**Sardyńki, Homary, Ryby** w oliwie,  
**Siedzie** pocztowe, **Sery** rozmaite; **Wina:**  
Szampańskie, Mumm, Roederer, Heitzig,  
Monepol, Cliquot, **Porter** i **Piwa** angielskie, nadeszły do  
Składu **Win F. Springer,** przy rogu ulic Sto-Krzyżkiej  
i Szkolnej, Nr 132S. (2-3) —3167—

### Bardzo korzystna wiadomość!!

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w skutek zawie-  
szonej przezemnie hurtowej wyprzedaży **Towarów lokio-  
wych** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych francuskich  
i niemieckich, w Składzie moim hurtowym, egzystującym od  
lat kilkunastu przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1779, takowe  
nabywać można w tymże Składzie detalicznie, po znacznie  
niższych cenach. **Bernard Klingsland.** (3-4) —2970—

## ROLETY

z płótna rewantuchowego,  
oraz kolorowe, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papie-  
rowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rozański,** ulica Mio-  
dowa, Nr 9. (5-8) —2408—

## KANTOR WEKSŁU H. WAWELBERGA

egzystujący od ćwierć wieku przy Pla-  
cu Bankowym w domu Janasza, prze-  
niesionym został na ulicę Senatorską  
do domu Loewenberga Nr 467 (16),  
naprzeciwko domu dawniej Petyskusa.  
(2-10) —3147—

**Rs. 2,000 i 3,000**

są od 1-go Lipca do umiesz-  
czenia na pierwszy Numer  
hypoteki Domu murowanego  
w Warszawie. Pośrednictwo wyciąga się. Adres zostawić można  
w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami Z. Z.  
(1-3) —3207—

## EKSTRAKT MIĘSNY

**LIEBIGA**  
**Z FRAY BENTOS**

(Południowej Ameryki).

Kompanji ekstraktu mięsnego **LIEBIGA** w Londynie

**Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!**

Natychmiastowe przyrządzenie posiłnego rosółu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnia-  
nie zup, sosów, jarzyn i t. p.

**Środek wzmacniający dla słabych i chorych!**

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za największe  
odznaczone w Amsterdamie 1869 roku.

**Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:**

1 funt ang. w słoiku Rs. 4 kop. 10.	1/2 funt. ang. w słoiku Rs. 2 kop. 10.	1/4 funt. ang. w słoiku Rs. 1 kop. 15.	1/8 funt. ang. w słoiku. Kop. 60.
--	---	---	--------------------------------------

*Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każdy słoik o-  
patrzony jest podpisem samego wynalazcy Lie-  
biga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.*

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. Galle; L. Gradomskiego; Leona Krupeckiego; J. Mrozowskiego;  
St. Rozmanitha, L. Spiessa, Simon i Stecki; Teodora Stanisławskiego; A. Stepkowskiego; Sowińskiego; Szulca  
F. Szpryngiera i J. Riedela. —Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER** i **S-ka,** w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9.

**ERNEST GAY,**  
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(1-8) —3226—

## WYŁĄCZNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia

**Z FABRYKI**

## WHEELERA I WILSONA

**W NEW-YORKU,**

**Ulica Rymarska, Nr 8 nowy,**

poleca **Machiny do szycia,** do użytku w domach prywat-  
nych i Zakładach fabrycznych, w cenie od rs. 60 do rs.  
110.

Każda prawdziwa Machina Wheelera i Wilso-  
na, opatrzoną jest firmą **Fabryki** i firmą **składu.** (1-6) —3144—

**Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,**  
**w ULADÓWCE,**  
w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW  
Hr. Przedzieckiej, sprzedaje Likieri, Wódki  
Alkohol, Romy, Żytniówkę, Nalewki Ocy i  
Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym od-  
stępuje się rabat; przy składzie urządzona jest  
sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (48-0) —9199—

**DAMA** wyższego wykształcenia, za-  
mierając odbyć kurację u  
Wód w Toeplitz, poszukuje **Towarzyszek**  
podróży na wspólny koszt. Porozumieć się można listownie,  
pod adresem: W. Doktor Tyszecki, w Sokółce, (Stacja Kolei),  
w Gubernji Grodzieńskiej. (2-6) —3100—

**Redaktor Julian Statkowski. — Wydawca Gustaw Gebetner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5). — Дозволено Цензурою.

**Obicia Papierowe,**

**ROLETY DO OKIEN I CERATY**

**NAJSTANIEJ.**

W SKŁADZIE

**SEWERYNA MAZUR i S-ki,**  
Plac Teatralny, Pałac Blanka, o-  
bok Ratusza. (18-0) —1506—

## OBICIA PAPIEROWE

po cenach zupełnie niskich poleca Skład Cerat i Rolet,  
**M. Głowackiego,**  
Krakowskie-Przedmieście, w domu Grodzickiego  
(9-10) —1365—

## Mieszkania Letnie,

W Rudzie fabrycznej pod Marymontem jest jeszcze do wynaj-  
ęcia kilka dogodnych mieszkań letnich różnej wielkości. Wy-  
najmuje je na miejscu P. Hartmann. Plany i wiadomość  
w fabryce Karola Mintera, przy ulicy Smolnej, Nr 1290 lub  
w składzie fabrycznym pod firmą L. Knoll, ulica Czysta,  
Nr 368b. (2-3) —2978—

**Nieruchomość Nr 1653, 1653A i 1654G.**

oznaczona, przy ulicy Wspólnej i Hożej w Warsza-  
wie położona, sprzedana zostanie przez publiczną li-  
cytację, w drodze subhastacji, w Trybunale Cywil-  
nym w Warszawie w Wydziale I, pod Nr 549, przy ulicy  
Długiej w dniu 7 (19) Maja 1871 r. o godzinie 10 z rana. Va-  
dum wynosi rs. 1500. Licytacja zaczyna się od summy rs.  
27,245 kop. 63<sup>2</sup>/<sub>3</sub> jako 2/3 części szacunku taką biegłych  
wykrytego. Zbiór objaśnień i warunków, oraz takse przejrzyć  
można w Kancelariach: Trybunału Cywilnego w Warszawie  
pod Nr 549 i u podpisanego sprzedawcę popierającego Obroń-  
cy, w Warszawie pod Nr 17 nowym, przy ulicy Nalewki.  
(1-3) —3220— **Szymon Rodzyn, Patron.**

Funt **Cukierków deserowych,** kop. 60;  
Funt **Karmelków,** kop. 30, 40 i 50;  
Funt **Słodowych, Słazowych** cukierków. **Owsia-  
nych** i **Buolde-Gone,** kop. 30;  
**Czekolady** w proszku funt kop. 30, w tabliczkach,  
funt od kop. 40-60.

Poleca Cukiernia **Antoniogo Coray,** ulica Niecała pod  
Nrem 11 nowym. (1-3) —3217—

## Papierosy Minerwa

**Z FABRYKI K. TEOFILIDY**

Dostać można w Kantorze Loterii H. Schönfelda naprze-  
ciw Kościoła S-go Antoniego; w Kantorze Loterii Goldsteina  
naprzeciw Resursy Obywatelskiej; w Dystrybucji Zuccani, u-  
lica Senatorska, dom dawniej Roesslera; w Kantorze Loterii  
Franka, ulica Miodowa, dom Lessera; w Dystrybucji Nowa-  
kowskiego, ulica Bielańska, w Hotelu Lipskim; w Kantorze  
Loterii Halperna, obok Cakierni, ulica Nalewki; w Kantorze  
Loterii Rozenbluma, ulica Marszałkowska, dom Nr 71; w Dy-  
strybucji Gajewskiego w Alei Jerozolimskiej, dom Fryczego i  
po filjach Składu J. Rozenbluma. (1-2) —3221—

Do sprzedania  
**Meble Mahoniowe,**  
t. j. Garnitur składający się z Kana-  
py, 2ch Foteli, 6u Krzesel, rypsem krytych, Stół przed kana-  
pą, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbie-  
rane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szesłag skórą  
kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy.  
Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej  
idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze  
od frontu. Stróż wskaże. (1-3) —3245—

**DODATEK.**



Dnia 6 Maja 1871 roku.

Sobota.

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1871 roku.

## WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, w Warszawie, otrzymała na Skład główny następujące kompozycje muzyczne:  
**Demiński Bol**, „Wlazł Kotek”, śpiew na jeden głos z towarzyszeniem fortepjanu, słowa Wład. Bełzy, kop. 30.  
**Hertz Michał**, „Zakłęcie”, pieśń z towarzyszeniem fortepjanu, słowa Gabryeli Żmichowskiej, kop. 15.  
 (2—3) — 2666 —

## Nowa wiadomość o tanich Nutach.

Zeszyt złożony z 17-stu słynnych kompozycji muzycznych na fortepjan,

p. t.:

### PERLES DE SALON,

za kop. 80, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 10,  
do nabycia w Księgarni

**Maurycyego Orgelbranda,**

naprzeciw Posągu Kopernika.

Treść: **Spindla**, Lillie, — **Richard**, La Violette, — **Sutter**, Heidelberg, Mazurka, — **Richard**, Il Baccio, Valse, **Badarzewska**, La prière d'une Vierge, — La prière exaucée, — Douce Réverie, — Mazurka, — **Richard**, Marguerite, Nocturne, — **Lee**, La Beyamesa, Ballade, — **Leybach**, Deuxième Nocturne, — **Ketterer**, Nocturne, — **Sutter**, Feu follet, Mazurka, — **Clemens**, Valse élégante, — **Leybach**, Fantaisie sur un thème allemand, — **Wollenhaupt**, Romance sans paroles, — La Gazelle.  
 (2—3) — 2673 —

Nakładem Księgarni

**F. Blumenthala w Warszawie,**

wyszło w tych dniach wznowione wydanie dziełka dla młodzieży:

## Powieści z Pisma Świętego

przez

**Ks. Jakóba Wójka.**

Dwa tomy, kartonowane w jednym, kosztują kop. 60, oprawne w pół-plotno kop. 70.—Do nabycia we wszystkich miejscowych i prowincjonalnych Księgarniach.  
 (2—3) — 2959 —

## Obwieszczenie.

Na żądanie Opieki nieletnich **Blaufuks**, tudzież na mocy upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1871 roku, Nr 4558, Ruchomości należące do spadku po niegdy Dawidzie Blaufuks, Inwentarzem wykazane, a mianowicie: różne Towary futrzane, Meble mahoniowe, Sprzęty domowe, Garderoba i Bielizna męska i t. p. obiekty, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w Warszawie, w domu pod Nr 489d przy ulicy Miodowej, w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b., poczynając od godziny 10-jej z rana.  
**Ludwik Wichrowski**, Rejent.  
 (1—2) — 3177 —

## Ogłoszenie.

Ktoby z PP. Amatorów lub Amatorek śpiewu życzył sobie mieć kogo do akompanjowania na fortepianie z rozmaitych oper, niech się zgłosi do P. Karola Zagurkowskiego, Nauczyciela Śpiewu, mieszkającego przy ulicy Wielkiej, w domu pod Nrem 5 (nowym), w murowanej oficynie, a ten w zupełności odpowie wszelkim żądaniom i za przystępną cenę. Również akompanjować do skrzypców, fletu, grać na 4-ry ręce i do muzyki rozpisanej na dwa fortepiany, P. Zagurkowski podejmuje się.  
 (1—3) — 3227 —

Na żądanie Opieki nieletniego **Henryka Nowickiego** i upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego, z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b., Nr 4624, w domu pod Nr 1087k przy ulicy Marjańskiej, w d. 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 10-jej z rana, i dni następnych, podpisany Rejent sprzedawać będzie przez licytację Ruchomości do spadku po niegdy Józefie Nowickim, Obrońcy Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, należące, mianowicie: Meble, Sprzęty pokojowe, Garderobę, Bieliznę, Pościel i inne przedmioty, za gotowiznę zaraz płacić się winna.  
 Warszawa, dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1871 roku.  
**Rejent Kancelarii Ziemiańskiej w Warszawie,**  
**Brzozowski Teofil.**  
 (1—1) — 3211 —

## Dom do sprzedania,

na dobrych warunkach, oraz Lokal na Kawiarnię, od lat 30-stu egzystującą, **Marymontska** zwana, na Cukiernię, Bawarję, lub t. p., od S-go Jana, a Sklep z pokojem każdego czasu są do nabycia. Wiadomość w Sklepie, lub w oficynie na 2-giem piętrze, w domu pod Nrem 53 (starym 568), przy ulicy Długiej.  
 (2—2) — 3044 —

## Dom frontowy,

w połowie murowany, w połowie drewniany, z oficynami, ogrodem fruktowym, pod korzystnymi warunkami jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 14.  
 (3—3) — 2830 —

## Dom w Grójcu, murowany,

nowo-wystawiony, pod blachą, przy szosie, wprost Poczty, z Ogrodem, Szparagarnią, Inspektami, ze Stajnią, Wozownią i innemi budynkami gospodarskimi, jest do sprzedania każdego czasu. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej, pod Nrem 24 nowym, w Sklepie Pieczywa.  
 (1—3) — 3117 —

# KANTOR BANKIERSKI

**Maurycyego Nelken,**

**Krakowskie-Przedmieście na prost**  
**Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych.**

Zwracam uwagę moich Klientów, na niski Kurs **Pożyczki Premjowej Russkiej pierwszej Emissji**, której ciągnięcie odbędzie się dnia 1 (13) Lipca r. b., wygrane główne:

**Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000** i wiele pomniejszych. Dla ułatwienia osobom tak miejscowym, jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie od razu nabyć powyższą pożyczkę premjową, lub które więcej z takich pożyczek posiadać pragnęłyby, Kantor sprzedaje im takowe po kursie dziennym na raty i przyjmuje zaliczenie po **Rs. 15**, lub więcej na sztukę, rozłożywszy resztującą należność, od której sobie Kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interesanta, na **12, 18, 24** rat miesięcznych, lub na **4, 6, 8** rat kwartalnych.

Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną Obligację od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa, do nabywającego należy.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną obligację, za zapłatę przypadającej od niego należności, a w takim razie Kantor zwraca mu opłacony z góry procent, w stosunku 6% rocznie.

Osoby miejscowe jak i na prowincji zamieszkałe, życząc sobie zabezpieczyć Pożyczki Premjowe od wylosowania na amortyzację, nie potrzebują przedstawiać oryginalnych obligacji, lecz tylko podać Kantorowi numeru Serji, a za opłatą kop. 20 od sztuki, otrzymują stosowne świadectwo ubezpieczenia, że w zamian za wylosowaną zaraz po odbytem ciągnięciu, Kantor inną niewylosowaną sztukę, wydać będzie obowiązany.  
 (1—9) — 3255 —

## PENSJONAT

W DREZNIE.

Rodzice, którzyby życzyli swoje córki dla pierwotnej edukacji, jak i dla zupełnego wykształcenia umieścić w Dreźnie, znajdują takowe pomieszczenie z wszelkimi wygodami i prawdziwą rodzicielską opieką dla swych córek u Wdowy po wyższym urzędniku. Bliższe szczegóły powiadzić można w każdym czasie w Warszawie, u pana Klemensa Opelt, ulica Tłomacka 600a/b (Główny Skład Fabryki Żyrardowskiej) w Dreźnie u pp. geheimer Justizrath, Neidhard Pragerstrasse Nr 31, Super-Intendent Dr. Meyer a. d. Kreuzkirche Nr 5. Medicinalrath Dr. Fiedler Friedrichstrasse Nr 33.  
 (2—3) — 3108 —

Są do sprzedania

## 50 korey ŻUBINU.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Anonowej”, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 4 nowy.  
 (1—1) — 3247 —

Jest do sprzedania:

## Dwa Łóżka żelazne

mało używane, z których jedno **dziecinne**, oraz **Koldra welniana dziecinna** wcale nieużywana, wszystko za rs. 15, czyli sztuka po rs. 5. Ulica Żurawia Nr 1, mieszkania Nr. 6.  
 (1—1) — 3251 —

Są do sprzedania

## Dwie Szafki mahoniowe.

najnowszego fasonu, bardzo ładne, za cenę nader przystępną. Wiadomość przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, Nr 18 nowy, u stróża. Tamże potrzebne są **Panny** do haftu.  
 (1—1) — 3259 —

## Garnitur mebli mahoniowych:

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapą, z jednej z najpiękniejszych fabryk, bardzo mało używany, oraz **Pianino** fabryki krajowej, jest do sprzedania; a także **Płaszcz Niedźwiadkowy** zupełnie prawie nowy urzędowej roboty. Wiadomość codziennie do 9-jej rano, a w niedziele do 11-jej przy ulicy Żurawiej Nr 24, mieszkania Nr 9.  
 (1—1) — 3242 —

Jest do wynajęcia

## Fortepjan Palisandrowy

o 7-miu oktavach, najnowszej konstrukcji. Wiadomość przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, dom Bujnego, wprost domu Roesslera, na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 10.  
 (1—3) — 3185 —



## MAGAZYN MEBLI



**JANA OLSZTYŃSKIEGO**, przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szesłagi kryte saffianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualетки, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki saffjanowe i t. p., z którymi się poleca.  
 (11—12) — 1844 —

## Ważna wiadomość!

**Magazyn Strojów Damskich,**

egzystujący od lat dwudziestu kilku przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu.  
 (2—3) — 3171 —

## Uwiedomienie.

**Zakład Okuć do drzwi, okien i Gwoździ maszynowych w Warszawie,**

**Kamińskiego i Agarta,**

Istniejący przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 616, przeniesiony został od Wielkiej Nocy r. b., obok, przy tej samej ulicy, do domu zwanego Biblioteką Żaluskich Nr 617.  
 (1—3) — 3225 —



## Nierumosć z gruntami,

Ktoby sobie życzył nabyć w ogóle dziesiątyn 22 1/2 (mórg 45) w bliskości Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, tudzież miast: Siedlec, Węgrowa i Sokołowa, za bardzo umiarkowaną cenę, zechce się zgłosić do Biura posłańców publicznych, przy ulicy Tłomackiej, gdzie o cenie i warunkach sprzedaży może powziąć wiadomość. Zabudowania gospodarskie, mianowicie: 2 Stodoły, 2 Spichlerze, Obora, Stajnia, Wozownia, Owczarnia i Chlewy, w zupełnie dobrym stanie, Dom mieszkalny wygodny i dość obszerny, przymem dla czeladzi jest oficynka również w dobrym stanie i dość obszerna.  
 (2—3) — 3128 —

## Węze Parclane

do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp do rozprowadzania wody i t. d.

1 1/2	cała szerok.	1 cal średnicy	kop. 16
1 3/4	"	1 1/6	17
2	"	1 1/3	18
2 1/4	"	1 1/2	19
2 1/2	"	1 3/4	21
2 3/4	"	1 7/8	23
3	"	2 1/8	25
3 1/4	"	2 1/4	28
3 1/2	"	2 3/8	30

Jakoteż i inne wymiary w odpowiednich cianach.

Łączniki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych. **KRAFT et KUKSZ**, w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.  
 (1—0) — 2843 —

Jest do wypożyczenia zaraz

## Rubli srebrem 3,475,

na pierwszą połowę realnej wartości Nieruchomości Warszawskiej, bez pośrednictwa faktorów. Bliższa wiadomość przy ulicy Chłodnej, przed Kościołem, Nr 763 (nowy 6) mieszkania Nr 17, tylko o godzinie 3-jej.  
 (1—3) — 3099 —

W Pracowni Ubiorów Damskich

**S. ISTRE,**

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu W-go Piotrowskiego, dawniej Roesslera, Nr 451, nowy 85, na pierwszym piętrze, wchod od Krak-Przedm., na główne schody, Przyjmuje do roboty Suknie, Okrycia, Kapelusze, Czepeczki, Neglizyki: niemniej bieliznę tak damską jak i męską, oraz wyprawy dziecinne. Tamże na nadchodzącą porę letnią, piórą się i przerabiają kapelusze słomkowe. Stare i eleganckie wykończenie powierzonych mi robót, nader przystępne ceny, dają mi tę błogą nadzieję, że będąc znaną z mej pracy i gustu Szanownej Publiczności, takowa i nadal zaszczyścić mnie raczy Swoimi względami.  
 (2—3) — 3141 —

## FABRYKA TABACZNA

**Braci Polakiewicz**

przyjmuje wykwalifikowanych papierosników do roboty, a nadto ogłasza, że dziewczęta pragnące przychodzić na naukę, mogą być w każdej chwili przyjmowane.  
 (2—3) — 3154 —



## Posesję z dużym Ogrodem,

warzywno-owocowym, za Wolskimi rogatkami położoną, zechce się zgłosić po bliższą wiadomość do Franciszka Piętki, mieszkającego przy ulicy Nowy-Swiat Nr 35 nowy, mieszkania Nr 4, od godziny 2-jej do 4-jej po południu.  
 (2—3) — 3081 —





(1-2)

## OSOBA

Potrzebny jest na prowincję **PISARZ** prowentowy, bezzenny, umiejący po rosyjsku, do prowadzenia rachunków gorzelni, składu okowity, śpichrzowych, którzyby załatwiali interesy dominjalne z wójtów, kasę okręgową, dokonywał wypłaty najemnika i t. p. — Wiadomość w Hotelu Paryskim Nr 9, od godziny 11 do 1-ej w południe. — 3237 —

przybyła z prowincji, życzy przyjąć obowiązki **Pisarza, Magazyniera**, lub też jakie inne zajęcia tu w Warszawie lub na prowincji. Osoby potrzebujące takową, raczą adres zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, pod lit. **T. R.** (2-3) — 3191 —

**Potrzebna jest MAMKA** zdrowa, do dziecka mającego dwa miesiące, mówiąca po niemiecku. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 66 nowy, na 1-m piętrze. (3-3) — 3135 —

Do utrzymywania meldunków za wynagrodzeniem: Mieszkaniem z jednego Pokoju złożonego, z opałem i dopłatą roczną Rs. 20, **potrzebny jest Człowiek nieżonaty**, w średnim wieku, lub emeryt. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod 10, mieszkania Nr 6. (1-1) — 3240 —

Do znacznego i dobrze urządzonego Majątku Ziemińskiego, **potrzebny jest ADMINISTRATOR** z odpowiednią **kaucją**. Wiadomość w Kantorze Pana Henryka Glücksohn'a, na Krakowskim-Przedmieściu, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, pod Nr 415. (1-3) — 3235 —

**Administracja Dóbr znaczniejszych** jest poszukiwana, zaraz lub od 24 Czerwca 1871 r. Na pewność dobrej i korzystnej administracji, oprócz **wymaganej kaucji w gotowiznie**, będą **poreczenia osób renomowanych**. Wiadomość pod Nr 1 przy ulicy Widok, mieszkania Nr 2. (1-3) — 3223 —

**O S O B A** przybyła z prowincji, zdolna do robót: krawiecczych, bieleńskich, haftu i t. p., oraz do gospodarstwa domowego, życzy sobie znaleźć miejsce tu w Warszawie lub na wsi. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, dom Przygodzkiego, Nr 24 nowy, u P. Sliwińskiej. (1-1) — 3229 —

**Gorzelań**, kawaler, który wyrabia Drożdże i Zacierę według nowego systemu, dającego większy wydatek, poszukuje obowiązku. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 13 nowy, u Stróża. (1-1) — 3254 —

**A k u s z e r k a** mieszkająca w domu pod Nr 23 nowy (13 stary), przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2-m piętrze w podwórzu, ma **Pokoik** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajduje troskliwą opiekę. (1-1) — 3224 —

# OGŁOSZENIE TYMCZASOWE

Wysoce Szanowna Publiczność miasta Warszawy, niniejszem zawiadamia się jak najuprzejmiej, że wkrótce dwie słynne **EKWILIBRYSTKI** i powszechnem uznaniem cieszące się **FENOMENA**:

## MISS LAURA z NOWEGO-YORKU, i MISS SPELTERINI z SAN-FRANCISCO.

pod dyрекcją pana Aleksandra Olszańskiego, prosto z Londynu tu przybędą, dla dania kilku przedstawień niesłychanej zręczności na linie z drutu, długiej na 400 stóp, grubej zaledwie pół cala i rozciągniętej na wysokości 100 stóp. — Miss Laura wspólnie z panną Spelterini pierwsze odważyły się na niesłychaną sztukę przejechania po linie na dwukołowym welocypedzie nad przepaściami wodospadu Niagary. Obie ekwilibrystki sławne w całej Ameryce i w części Europy ze swej śmiałości i nieustraszoneści, miały zaszczyt w Nowym-Yorku, Paryżu, a ostatnio w Londynie, dawać przedstawienia ekwilibrystycznej w obecności wielu najznakomitszych osób i wśród szumnych oznak zadowolenia. — Ostatnie ich wystąpienie w „Crystal Palace” i w „Royal Alhambra Palace” w Londynie zaszczycone zostały obecnością Ich Królewskich Wysokości Księcia i Księżnej Walji, a dostojne te osoby z żywym zajęciem przyglądały się dowodom zręczności występujących. — Bliższe szczegóły o pierwszym przedstawieniu wkrótce ogłoszone będą przez dzienniki i stosowne afisze. Zgłębkim uszanowaniem, Wilhelm Hoernig, sekretarz. (2-3) — 3180 —

Z powodu słabości Właścicielki, jest do nabycia **ZAKŁAD RESTAURACYJNY** pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu. Ulica Wiejska, dom P. Lillpop'a, Nr 16 (1-3) — 3243 —

### Potrzebny jest Lokal

w środku miasta, składający się z 5-u Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, Dwa Pokoje z tych obszerniejsze, z oddzielnym wejściem. Czynsz umówiony może być płacony półrocznie lub rocznie z góry. Mający takowy Lokal do wynajęcia, raczy swój adres przesłać do domu Nr 359, na Nowem-Mieście, Nr 4 mieszkania. (1-1) — 3234 —

Za Rs. 45! — Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

### Mieszkanie

złożone z Salonu, 4-ch Pokoi i Kuchni, z Meblami lub bez, w domu W-go Fuksa, Nr 1587, na 2-gim piętrze, Nr 12. Można oglądać Mieszkanie od 9-ej rano do 3-ej po południu. (1-1) — 3230 —

### Różne Lokale większe i mniejsze,

do wynajęcia na letnie mieszkanie, we wsi Jelonekach położonych 5 wiorst za Rogatką Wolską przy szosie. Wiadomość na miejscu. — **Gotlieb Sznajder**. (1-3) — 3231 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu, **jeden Pokój na 1-m piętrze od frontu**, przy ulicy Koźlej, Nr 1820. Wiadomość u Stróża. (1-1) — 3233 —

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domach Istomina **Dwa Lokale**

1. Na rogu Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej pod Nrem 1266/7, nowy 13, na 2-gim piętrze: 9 Pokoi z dwoma gankami, Przedpokój, Kuchnia, dwie Piwnice, Stajnia i Wozownia, za Rs. 850 rocznie.

2. Na Marszałkowskiej wprost Zielonego placu pod Nrem 1065a, nowy 75, na 2-gim piętrze: 10 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia i Piwnice, za Rs. 1000 rocznie. Oba lokale mogą być podzielone dla dwóch lokatorów. (1-3) — 3214 —

Potrzebny jest zaraz

### Pokój umeblowany,

z osobnym wejściem, usługą i życiem. Uprasza się o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, pod lit. **A. S.** (1-1) — 3219 —

### Sklep, 3 Pokoje i Kuchnia

do wynajęcia od każdego czasu, przy ulicy Długiej, w domu Nr 557, nowy 32, Potkańskie zwany. Wiadomość u Rządcy domu. (1-3) — 3210 —

### W WIERZBNIE.

**Restauracja** od dawnych lat egzystująca na 3-ciej wiorście za rogatką Mokotowską, zaopatrzoną została we wszelkie potrawy, napoje i nowalje, również **Zakład Kapieli** zimnych i ciepłych od dnia 1 (13) Maja, przyjmować będzie osoby żyjące sobie odbywać kurację. Stół, mieszkanie i usługa, lub bez. (1-3) — 3236 —

### W WIERZBNIE

jest kilka mieszkań letnich do wynajęcia: Jakoż dom z piwnicą, drwalnią, stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu, u pisarza p. Michalskiego, lub u stróża Pawła. (2-3) — 3125 —

Pod Nrem 2255 przy ulicy Nalewki, są następujące **Lokale do wynajęcia:**

1) **Oficyna** murowana składająca się z **20 Pokoi**, oraz Składy w oddzielnym dziedzińcu; dotąd tam przez lat kilka zajęta była Oficyna na Fabrykę Tabaczną. W pierwszym dziedzińcu różne **lokale** także do najęcia. Tamże jest do sprzedania **Kareta** poczworna prawie nowa, oraz wiadomość o jednym **Pokoju** umeblowanym dla kawalera na przeciwko ogrodu Krasińskiego. (1-3) — 3249 —

### Do najęcia od 1-go Jana r. b.

Sklep z oknem frontowym, w którym obecnie mieści się Rękawicznik, obok handlu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej, Nr 742, za cenę roczną Rs. 300. Stróż domu wskaże. (2-3) — 3133 —

Przy ulicy Wielkiej, w domu Nr 13 nowy, jest do odnawienia na kwartał od 1-go Lipca

### Mieszkanie

złożone z 5-u Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Komórki, na 1-m piętrze w oficynie, za Rs. 75, albo z 3-ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, za Rs. 45. Wiadomość na miejscu pod Nr 37 mieszkania. — Tamże są do sprzedania **Meble** mahoniowe i jesionowe, **Pościel** i **Naczynia kuchenne**. (2-3) — 3134 —

### Sklep Wiktuałów.

**Osoba** utrzymująca dotychczasowo Sklep wiktuałów i norymberszczyzny, przy ulicy Leszno, w domu Nr 663/4 od dawna tamże istniejący i zadawalniający przynoszący korzyści, otrzymawszy inne przeznaczenie, pomieniony Sklep ma zaraz do zbycia z wszelkimi utensylami i towarami, za połowę ceny rzeczywistej wartości t. j. za Rs. 150. Wiadomość na miejscu.

Przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674,

do wynajęcia:

**Sklep z Wystawą**, za Rs. 150. **Na skład materiałów Stajnia z Wozownią**, Rs. 40. **Suteryna**, Rs. 40. (2-3) — 3126 —

Od 8-go Jana do wynajęcia, **na parterze w ogrodzie.**

**2 Pokoje, Kuchnia, Przedpokój, Spizarnia i Piwnica**, za Rs. 160 rocznie, przy ulicy Sosnowej, Nr 6, róg Złotej. Tamże w oficynie **3 Pokoje z Kuchnią i Spizarnią**, na 1-m piętrze, za Rs. 200. — Także jest do sprzedania **KROWA** dojna. (2-3) — 3127 —

W domu Nr 1095, (nowy 18), przy ulicy Twardej, są do wynajęcia dwa dogodnie urządzone

**Lokale,**

jeden składający się z 4-ch Pokoiów obszernych, Przedpokojem, dwóch Garderob, Spizarni, Kuchni z Passażem, Piwnicy, Drwalni, za Rs. 400 rocznie. Drugi w oficynie, na 2-gim piętrze, składający się z 3-ch Pokoiów, Przedpokojem, Kuchni dwóch Piwnic, za Rs. 200 rocznie. (2-3) — 2930 —

W Ogrodzie Saskim przed kilku dniami zgubioną została

### Parasolka dziecienna.

Uprasza się Znalazcę o zwrot za nagrodą Rs. 1, jeśli jej żądać będzie, do domu Lotego, przy Alei Jerozolimskiej od rogu Marszałkowskiej, w drugiej bramie, na 1-m piętrze, po lewej ręce. (1-1) — 3241 —



Dnia 5 Maja, wybiegła z domu pod Nrem 482 przy ulicy Miodowej, **Suczka mała** czarna cała z długimi uszkami, z gatunku mieszanych pinczerów. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, pod Nr 13 mieszkania na pierwszym piętrze. (1-1) — 3253 —

**Nagrody rubli 6!** W dniu 20-tym Marca r. b., z domu pod Nr 617, przy ulicy Daniłowiczowskiej, zginęła **Suka Wyzlica**, z rasy Cetrów, maści jasno-żółtej, z odmianą białą na łbie i piersiach; kto takową odprowadzi pod powyższy Nr, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę; mieszkanie stróż wskaże. W razie dostrzeżenia, nieprawo posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. (3-3) — 3087 —